

Dzień protestu w Stanach Zjednoczonych

Spółeczeństwo amerykańskie jest przemęczone wojną w Wietnamie. Tyle lat wojny, tyle strat w ludziach i materiale wojennym, tyle wydatków i wszystko wycofują oddziały wojskowe. Komuniści domagają się, aby Ameryka wycofała swe wojsko jako warunek do zawarcia pokoju. Każdy rozsądny człowiek zdaje ków na wojnę, dosyć przelewania krwi swych synów — według niego — nadaremno i urządziło ogromną manifestację we wielu miastach w środę, 16 października — pod hasłem — "Dzień Protestu za pokojem". Nie tylko młodzi brali w nim udział, ale z rozmaitych warstw społeczeństwa, domagając się natychmiastowego zakończenia wojny i powrotu żołnierzy amerykańskich do kraju. Prezydent Nixon zapowiedział, że ten protest nie wpłynie decydująco na jego sposób prowadzenia wojny. Oświadczył, że nie chce być pierwszym prezydentem amerykańskim, który przegrał wojnę. Absolutnie nie chce on obiecać Hanoi, że zaraz wycofa wszystkie domy przed końcem przyszłego roku. W ten sposób do rady prezydenta spodziewają się, że w przyszłości odciągnie się od manifestacji poważnych obywateli, którzy mają na oku dobro kraju.

Nie pomylili się, bo dyrektor pewnej agencji, który bada opinie publiczną, wyjawia, że 995 osób za pytanych, co myśli o prowadzeniu wojny przez Nixona, 72% broniło Prezydenta, a tylko 13,4% było przeciwnych obecnej polityce w stosunku do Wietnamu.

Władze amerykańskie usiłują przenieść odpowiedzialność za długą wojnę na rząd Saigona i stopniowo zmniejszać liczbę żołnierzy amerykańskich. W ich miejsce ćwiczy żołnierzy Wietnamu Południowego i wspomagać ich wojennym materiałem.

Cała trudność prowadzenia wojny w Wietnamie polega na tym, że nieprzyjaciel jest niewidzialny, nie można staczać z nim wielkich bitew w otwartym teroń. Straty te kosztowały 6 bilionów dolarów. A rok wojny kosztuje 30 bilionów dolarów. Co by to można było zrobić za tę sumę w Ameryce i dużo więcej można by pomóc krajom Ameryki Łacińskiej, aby poprawiły swoją ekonomię i nie ulegały wpływowi propagandy komunistycznej.

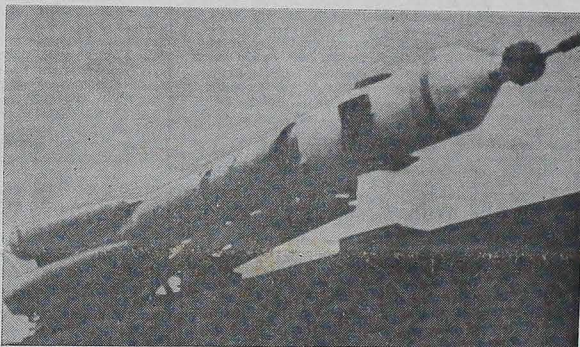
Pewnie, że "Dzień Protestu" bardzo się podołał komunistom i nawet pozwolili oni sobie na przesłań swego uznania dla manifestantów. Zapominają jednak o tym, że tylko w wolnym kraju mogą odbywać się także protesty, gdzie liczy się z opinią publiczną. Przyszłość pokaże, czy ten "Dzień Protestu" wyjdzie USA i Zachodowi na dobre.



NAJWIĘKSZY TYGODNIK POLSKI W AMER. POŁUDN. — ZAŁOŻONY W 1920 ROKU
"LUD" ("O POVO") O MAJOR JORNAL POLONES DA AMER. LATINA — FUNDADO EM 1920

CURITIBA — 22 października — (outubro) — 1969 — Nr 3039 - (43/69)

Sowieci usiłowali umieścić w przestrzeni warsztat mechaniczny



Sowiecki pojazd kosmiczny "Soyusz - 7" rusza na stację wystartowania.

Rosja, nie mogąc na razie wysłać astronautów na księżyc, chciała zwrócić uwagę świata na siebie, wysyłając trzy pojazdy kosmiczne z 7 astronautami. Jak zwykle, Sowieci nie wyjawiają celu takich podróży w przestrzeń. Uczeń innych krajów przypuszczają, że chodziło o zbudowanie przestrzennego "warsztatu mechanicznego" przez złączenie kilku pojazdów kosmicznych. Agencja sowiecka "Tass" ogłosiła, że pojazdy Soyusz 6, 7 i 8 były kierowane przy pomocy kontroli ręcznej dla dokonania jakichś operacji bliżej niewyjawionych. Pojaz-

dy kosmiczne miały przyrządy do złączenia ich, ale dla niewiadomych powodów ta operacja nie udała się.

Kiedy po wypuszczeniu "Soyusza 6" w środę 11 października Sowieci wypuścili w 2 dni później dwa inne pojazdy, z ludźmi, to był jednorazowo największy wyczyn w historii lotów przestrzennych.

Podobno astronauta dokonali próby galwanizacji na zimno, co jest bardzo ważnym dla przyszłych lotów, aby można było w "warsztacie przestrzennym" naprawiać części pojazdów, czy dokonać ich łączenia.

Ogłoszona nowa Konstytucja

Ogłoszona już została nowa Konstytucja przez trzech Ministrów wojskowych, opracowaną w znacznej mierze na Konstytucji z 1967 roku. Najważniejszymi jej punktami są m. in. wybór gubernatorów przez stanowe Izby Ustawodawcze, po zatwierdzeniu ich przez władze federalne. Prefekci natomiast obrani będą przez głosy wyborców, a tym zastrzeżeniem, że prefektów w stolicach stanów mianuje gubernator, mając zgodę Izby Ustawodawczej.

Nowa Konstytucja określa liczbę deputowanych federalnych na 275, reprezentujących 22 stany i 3 terytoria. Dotąd Izba Deputowanych liczyła 409 członków. Zgodnie z liczbą wyborców, poszczególne stany będą miały odpowiednią ilość deputowanych federalnych. Tak np. najwięcej deputowanych posiadać będą stany: São Paulo — 42, Minas Gerais — 33, Rio Grande do Sul — 24,

Parana — 21, Guanabara — 18, Rio de Janeiro — 16, Pernambuco — 14, Santa Catarina — 11 deputowanych.

Maksymalna zaś liczba ławników może dochodzić do 21, z tym, że jedynie miasta liczące po 200 tys. mieszkańców będą miały ławników pobierających honorarium (w Paranie — tylko Kurytyba i Londrina). Jeśli chodzi o deputowanych stanowych, honorarium ich wynosić ma trzy czwarte pensji deputowanych federalnych, a sesji nadzwyczajnych może być tylko 8. Przewodniczący stanowych Izb Ustawodawczych oraz Izby Muncyjalnych wybierani są na 2 lata i nie mogą być obrani na dalsze 2 lata.

Innymi ważnymi przepisami Konstytucji są np. szersza interwencja władz federalnych w życiu stanów, utrzymanie kary śmierci, "habeas corpus" oraz niedopuszczenie analfabetów do głosowania.

W kalejdoskopie

● **S. PAULO** — Hugo Orlan-
di, człowiek najdłuższy żyjący po
przeżyciu serca (409 dni),
zmarł dnia 16 bm., dowodząc
jeszcze raz, że nie wynaleziono
jeszcze środka zdolnego przeciw-
stawiać odrzuceniu przez orga-
nizm serca obcego.

● **PETROPOLIS** — Marszał-
ek Costa e Silva odbywał be-
zpieczny w Petropolis swą powolną
rekonwalescencję. Do końca jego
wygasłego obecnie mandatu pre-
zydenta tzn. do 15 marca 1971 r.
małżeństwo ma być honoru odda-
wać głowie państwa.

● **SEUL** (Połudn. Korea) —
Kilka jednostek floty południo-
wokońskiej zatopili wywła-
dźczy statek Korei Północnej
razem z 21 ludźmi załogi.

● **HAWANA** — Apatia robot-
ników kubańskich w zborach
przeciw cukrowej przybiera os-

tatnio formy pasywnej rezys-
tencji przeciw reżimowi komu-
nistycznemu w Kuby. To samo
można zauważyć w innych sek-
torach produkcji.

● **RIO** — Na zjeździe syndy-
katów robotniczych w Rio po-
stanowiono wysłać petycję do
nowego Szefa państwa z prośbą
o jego interwencję w podwyżce
aktualnego "salário", w popra-
wie warunków mieszkaniowych
i oświatowych.

● **KURYTYBA** — Do końca
bieżącego roku ma być ukoń-
czona sieć stacji telefonicznych
łącząca wszystkie Muncypia Pa-
rany i ułatwiająca szybkie połą-
czenie telefoniczne.

● **KURYTYBA** — Znajduje
się już w stadium wykończenia
wielka elektrownia przy ujściu
rzeki Chopim, w muncypium
Dols Vizinhos, która dostarczy
energii elektrycznej 46 Muncy-
piom (połudn. zachodnia Pa-
rana) zamieszkałym przez 600
tys. Parańczyków.

● **MOGADISCIO** — SOMA-
LIA — Prezydent Somali (daw-
nej kolonii angielskiej) Abdel
Rashid Ali Shermake zabity zo-
stał przez jednego z policjan-
tów, podczas inspekcyjnej po-
dróży szefa państwa po północ-
nym obszarze kraju.

● **BRASILIA** — Jak już po-
dawano, Kongres obecny, który
dokona zatwierdzenia wyboru
nowego prezydenta, składa się
z 321 deputowanych oraz 61 se-
natorów.

● **SANTIAGO** — Oficerowie
i dywizji wysłali do prezydenta
Frei list dwarty domagając się
powrotu swego byłego dowódcy
— gen. Roberto Viaux Maram-
bio, którego prezydent prze-
niósł w stan spoczynku.

● **SAIGON** — Straty USA w
powietrzu w ciągu kilkunastu
dni w Wietnamie wynoszą:
2,880 samolotów różnych ty-
pów oraz 3,109 helikopterów, o
łącznej wartości 6 miliardów do-
larów.

● **SAN DOMINGOS** — Za-
mykanie kościołów, kolegów i
prześladowanie księży przez dyk-
tatorski rząd prezydenta Fran-
cois Duvalier wywołało nateże-
nie stosunków między rządem
a Kościołem katolickim. Wiele
kościół i kilku biskupów zo-
stało wydalonych z kraju.

● **WATYKAN** — Obradujący
obecnie Synod Biskupów nad
autorytetem Biskupa i kolegial-
nością biskupów, wykazuje na-
dał podział w łonie Synodu na
liberalnych i konserwatywnych.
Liberalnym przewodniczą kardynałowie holenderski — Suens
i niemiecki — Doepfner.

● **WATYKAN** — Papież Pa-
weł VI przyjął na specjalnej
audyencji 3 kosmonautów ame-
rykańskich, nazywając ich lot
"pełną odwagi misją w służbie
ludzkości i pokoju".

● **WASZYNGTON** — Stany
Zjednoczone sprzedały w ciągu
ostatnich sześciu lat broni dla
57 państw, za sumę 13,3 miliardów
dolarów. Od II wojny świa-
towej USA sprzedały broni 80
państwom za 50 mld. dolarów,
podczas gdy państwa socjalistyczne
sprzedały broni za 18 mld.
dolarów.

● **SANTIAGO** (Chile) — Ro-
śnie coraz bardziej opozycja
właścicieli ziemskich przeciw
projektowi prezydenta Frei, który
chce przeprowadzić reformę
rolną za wszelką cenę. M. in.
Frei nakazał parcelację ponad
1.000 wielkich posiadłości ziem-
skich.

● **LA PAZ** — Gen. Alfredo
Candia, nowy prezydent Bolwii
zwrócił się z apelem do rządu
chilijskiego, by nawrócić sto-
sunki dyplomatyczne między o-
bydwoma krajami zerwane 6
lat temu. Bolwiią żąda od Chile
ustąpienia jej jakiegos portu
morskiego.

● **SZTOKHOLM** (Szwecja) —
Tegoroczna Nagroda Nobla z
medycyny przypadła 3 lekarzom
amerykańskim: Max Delbruck,
Alfred Hershey i Salvatore Lu-
ria, za prace dokonane nad ge-
netyką wirusów.

● **LA PAZ** — Rząd gen. O-
vando znacjonalizował ame-
rykańską kompanię naftową "Bo-
livian Gulf Oil", wywołując tym
aktorem kryzys w stosunkach dy-
plomatycznych z USA.

WYBÓR PREZYDENTA 25-X OBJĘCIE WŁADZY — 30-X

Trzej Ministrowie wojskowi ogłosili ostatnio nowy
Akt Instytucyjny Nr 16, w którym deklarują wakans
na urząd prezydenta i wiceprezydenta państwa, oraz
wyznaczają wybór nowego szefa państwa przez Kon-
gres na 25 października, a objęcie władzy przez nowo-
wybranego prezydenta na 30 października.

Partia rządząca ARENA na zebraniu Dyrektorium
narodowego w obecności 61 członków, jednomyślnie
odpowiedziała się za wyborem gen. Garrastazu Médici
na prezydenta państwa, a admirała Rademaker — na
vice-prezydenta.

ZEBRANIE 2 KOMITETÓW

Dnia 14 bm. odbyło się zebranie dwóch Komitetów Studia Emigracji Polskiej w Paranie, jako pierwszy krok na drodze połączenia tych Komitetów — godnie obchodząc tę wielką datę historyczną na terenie polonijnym w całej Brazylii. W zebraniu tym wzięło udział po 4 delegatów z każdego Komitetu.

Pierwszy Komitet reprezentowany był przez pp.: dr Segismundo Gradowski, dr Jan Grabski, dr Bronisław Ostrowski i p. Antoni Domakowski. Drugi Komitet przedstawiali: dr Wincenty Flenik, dr Rizio Wachowicz, pp. Cibrasik i A. Grawronski.

Podczas spotkania wzięto pod uwagę liczne argumenty pro i contra, jakie mogły dzielić opinie i dążenia dwóch Komitetów. Obecni zdawali sobie sprawę, że wszelki podział nie może budować, lecz utrudniać każde dzieło. Siły zaś podzielone nigdy nie dokonają tego, co można zrobić wspólnym i zgodnym wysiłkiem. Co ważniejsze — liderzy etniczni za żadną cenę nie powinni dopuścić, by przez podział, czy niezgodę miał ucierpieć prestiż całej Polonii w opinii władz czy społeczeństwa brazylijskiego.

Do wspólnej pracy i zjednoczonego czynu nawołują nas nasi przadziadkowie i nasi poprzednicy — pionierzy na polu społecznym i oświatowym. Wolają do nas wszyscy, którzy złożyli swe kości w niedoświadczonych ongiś borach, czy na małych cmentarzach kolonijnych. Ci wszyscy, którzy nieraz kosztami własnego dobrobytu i dobra rodziny poświęcili swój czas, swe siły i swój pieniądz dla dobra sprawy polonijnej.

Obcy drugie, podobne zebranie — już wyznaczone — odbyć się mogło w duchu takiego zrozumienia sprawy i takiego nastawienia w rozwiązaniu wszelkich trudności.

Ks. Bronisław Kwapisz

W dniu 10 października br. polskim statkiem "Henryk Jendza" przybył do Kurytyby via Santos ks. Bronisław Kwapisz, z przeznaczeniem do pracy duszpasterskiej w diecezji Guarapuava.

Ks. Bronisław urodził się 27 sierpnia 1939 roku w Nowej Wsi, powiat Pinczów, syn Wincentego i Anieli z Gniadów. Po ukończeniu szkoły podstawowej i Liceum Ogólnokształcącego w Pinczowie, wstąpił do Seminarium Duchownego w Nysie — Opole, gdzie ukończył studia w seminarium i otrzymał w r. 63 bp. Franciszka Jopa święcenia kapłańskie 24 czerwca 1963 roku.

Pierwsze lata pracy duszpasterskiej spędził w kraju, na następujących placówkach: Grzędzin Kozielski, Gliwice, Bytom-Bobrek, Rudy Raciborski i Toszek, w charakterze katechety i wikariego.

Ks. Kwapisz, czując powołanie i rozumiejąc brak kapłanów w Brazylii, ochotnie zgłosił się na pracę misyjną na jej terenie.

Witając nowego Duszpasterza, Rektorat Misji Polskiej wraz z Redakcją "Ludu", życzą mu przedkiego zaaklimatyzowania się oraz bogatych owoców w pracy misyjnej na ziemi św. Krzyża.

Śp. Leokadia Michalowska

Dnia 21 września, w szpitalu Carolina Lupion w Jacareizinho, zmarła przy połoju śp. Leokadia Michalowska, w wieku 38 lat. Była córką Jana Grondzia, lecz wychowana została przez Jana Skalińskiego. Zostawiła w wielkim smutku męża Longina i siedmioro dzieci: Belmora, Florę, Antonio Carlos, Jorge, Acácio, Clarice Maria i René Miguel.

Zmarła była gorliwą katoliczką, uczęszczającą wiernie na msze św. i codziennie odmawiającą pobożne różaniec. Osobom, które wzięły udział w pustyń nocy i pogrzebie oraz we mszy św. 7-dnia, serdecznie "Bóg zapłać" składa na tym miejscu

Mąż Longin i dzieci.

Dom wypoczynkowy w Caioba

Celem dobrego ulokowania swych oszczędności oraz dania członkom możliwości tańszego spędzenia wolnych chwil nad morzem Zarząd Stowarzyszenia Dobroczynno-Kulturalnego Polaków w Brazylii zakupił dom na wybrzeżu morskim w Caioba. Dom kompletnie wyposażony może być wykorzystany już od 15 listopada br.

Członkowie czynni Stowarzyszenia korzystają z 50 procent zniżki.

W miarę wolnych miejsc mogą korzystać z wypoczynku w tymże domu również i Polacy nie będący członkami Stowarzyszenia Dobroczynno-Kulturalnego.

Zamawianie domu lub pokoju należy zgłaszać w Administracji domu, ulica Carlos de Carvalho, nr 369, Kurytyba, na 14 dni przed rozpoczęciem wypoczynku. Blisze informacje tamże.

Kurytyba, 20 października 1969 roku.

Zarząd Stowarzyszenia

Śp. Józef Wozniak

Dnia 9-go września br. po krótkiej i ciężkiej chorobie, zaopatrzonej sw. Sakramentami, zmarł w 70 roku życia (urodzony w Tomas Coelho) śp. Józef Wozniak. Pozostawił w nieutulonym żalu żonę Stefanę z domu Klemba oraz 2 synów Franciszka i Jana i 4 córki Marię, Lucję, Annę i Emilię. Śp. Józef Wozniak, był wzorowym katolikiem, do brym mężem i ojcem. Wychował swoje dzieci w duchu katolickim i patriotycznym. Pogrzeb śp. Józefa odbył się dnia 10-go września w Serrinha, poprzedzony mszą św., w obecności licznych krewnych i przyjaciół. Tym wszystkim, którzy uczestniczyli we mszy św. i wzięli udział w pogrzebie, składa serdecznie Bóg zapłać —

WIDOWA STEFANIA I DZIECI.

São Paulo, dnia 9 września 1969 roku.

RĘKOPIS - W CAPIDOLKU, A NIE - W SARAGOSSIE ZNALEZIONY

"Os Manuscriptos de Saragossa"

Tytuł ten zarysował się w myśli pełna fantazji książki Jana Potockiego: Rękopis znaleziony w Saragossie. Wyszarżwał również panoszący pamiętnik wojny z Hiszpanią, w której Polacy, a zwłaszcza szwajczerowie odkryli się chwałą, zdobywając wawóz Samosierry i miasto Saragossa.

W obecnej zaś chwili wystawiano pod tą nazwą film, wyprodukowany w Polsce Ludowej, a tu w São Paulo, lansowany bez powodzenia. Był on nazbyt wyśnawiany, więc późniejsza negatywna reakcja okazała się bardziej gwałtowna. Świsły, krzyki i głośnie protesty odzywały się w czasie i po każdej seansie, przy udziale 15 osobowej publiczności.

Czasami produkują się złe filmy, lecz można w nich doszukać przynajmniej jeden składnik dodatni. Niestety! ten film nie zapisał się w pamięci, chyba niesmakami.

Film nie akompaniował książce, tylko wyjątkowo obrazki odpowiadały treści, a prawie wszystkie były niepotrzebnie zmienione; zostały z niej wyrwane trzy nieznaczne i nie ciekawsze epizody. Jasne, że w filmie, trudno byłoby przedstawić rozliczne opowiadania, lecz ten bezwzględny skróć i wybór scen był beznadziejny. Książka bowiem, przedstawia oprócz bogatej treści, ciekawe opisy życia i problemy psychologiczne, społeczne i religijne, oddające jeszcze wspaniałe poszczególnych charakterów i typów, a momentami, mistycznym i stanów duchowych przewijają się, czego we filmie całkowicie brak. Nie ma najważniejszych i stałe poznawanych wzianki o przynależności do rodu Gomez i ele-

mentu kuszenia do przyjęcia islamizmu przez Alfonsa von Worden.

Scenariusz został opracowany w sposób mdły, nieprzekonywujący i bez stosownej głębi... raczej powierzchownie — to słowo... to frazy... bez wyrazu i bez sensu.

Akcja nadzwyczaj powolna i nudna nie kleiła się, a każda postać indywidualnie odrabiała pańszczyznę. Nie wiadomo skąd się znalazła i co przedtem robiła.

Gra artystów była przepełniona nieskoorдынowaniem i sztucznością. W czasie programu, widzowi nie udzielali się, Gesty z twarzami wykonujące czynności. Miłość odzwierciedlała się przymusowymi pocałunkami, języczne i pieczętowało się w niezręczną imitację, a strach i groza, raczej komienne, wcale nie wprowadzały do krainy uludy, duchów i potworów.

Postać Paszek — to nie "straszliwa postać" lub "okropne zjawisko" ale groteskowy obdartus; jest on kapitalnym przykładem nieprzemysłowego występowania na scenie. Jego rzekome skurcze nerwowe oraz opowiadanie przez biesi, nagłe rozwijają się, a on naturalnie i spokojnie, kulturalnym językiem, zaczyna opowiadać swoją historię. Postulnik, jego postać, sposób mówienia i postępowania są szczerym kontrastem. Żadna z występujących osób nie przemawia przekonująco. Może syn kupca z Kadyksu, Lopez Soares, ze względu na swą rolę, najlepiej odpowiedział powroźnej misji. W jedynej scenie batalistycznej, żołnierze, podobni do chłopczek ulicznych w dziecięcych latach, strzelali wprost przed się i do swoich, a oficer zachowywał się jakgdyby w stanie podchmienia, rozkoszował się spacerem po peryferiach miasta, a przypominający sobie o talencie i obowiązku ar-

tystycznym, to niby idzie do ataku, niby zachęca żołnierzy, a wreszcie zamyka z pola walki.

Scena pojedynku między generałem van Worden a pułkownikiem francuskim, margrabią d'Urie, poza przedstawianiem miejsca akcji, ma na celu wyśmianie arystokratów. Wprowadzenie na scenę margrabiego, zjadającego się pieczęcią, jest najdobitniejszym tego dowodem, poza wyśmiewaniem pojedynku przed, w czasie i po. Generał van Worden wygląda na kukłę którą przebiła szpada, ale nigdzie na żywego człowieka, nie mówiąc o rzeczywistości, gdzie on wcale nie jest w taki sposób ranny. Cały owy wyścinek nadebrały się nieodwołalnie do występu amatorskiej grupy wiejskiej. Kabałista, Sadok Ben Mamun, raczej podobny do górnego noszącego się" sołtysa, niż do rabina o spirytystycznym nachleniu i nadziemskich wizerunkach. Siostra jego, kabałistka, zamiast interesującej kobieci, to prawdziwa służąca w lepszym stylu. Transzakcja między kupcami Moro i Soares, poza dwukrotnym przejściem składowi z rąk do rąk, nie wykazała powodu do nienawistnej rodowej. Senior muzułmańskiego klanu wyglądał jak pulchna "bečka tuszczu".

Efekty sceniczne tchnęły prymitywem: koń już dawno przystanął, ale stukot jego kopyt dawał jeszcze dudni, kieliach z trupiego czerepu miał wcale niebrzydki formę, stoly z jedzeniem upodobniły się do ryneków działy szkolnej, a krajobraz majaczył pustką.

Stroje wschodnie, cygańskie, dworskie, chiopskie, wojskowe, epokowe i hiszpańskie, poza drobnym szczegółem, nie posiadały cech by wyróżniających. Zdjęcia fotograficzne więcej siły, niż czarno-białe, bardzo słabe, nie oddawały piękna krajobrazu, ani dzikości ziemi

hiszpańskiej, tak samo załóż, nie były upiory, czaszki, kłopoty.

Żadnej wystawy, żadnego starcia, w tym filmie, mimo użycia, oczekiwano czaru, tajemnicy, ani oryginalności, ani in- tencji, ni sugestii, ni idei — film z rodzaju "nijakich".

Widz, z najgorszych, dobiegł wypuszczonego w świat, niby więcej też nie powróci, nie narzysie się... chyba jako "zary- nudy" — gdyby bożki greki, ponownie wzięły i objęły porwanie nad światem i znowy karały śmiertelników za złe przewinienia.

Pozostał też echa — co w uszach widzów słowo brazylijskiego widza: "nie dopro- (Co za beznadziejna bzdura).

Dr Kazimierz Stankiewicz

LUD

Alameda Cabral, 445
Caixa Postal 155
Tel.: 4-1057
Curitiba - Paraná
Brasil

Proprietário:

Contração da Minko

Director:

Dr. Domingos Wladimir

Redatores:

Dr. Segismundo Piotrowski

e Pe. José Zalc

GOZINNY PRZYJAZD:

Od poniedziałku do piątku:

od 8 do 12 i od 14 do 18

W soboty, od 8 do 12.

PRENUMERATA "LUDU"

NA ROK 1970

Pocztą zwykłą:

W Brazylii NCR 100

W krajach północno- i

W krajach północno- i

W krajach północno- i

W Europie, Am. Afr. i

Oceania 8 dolarów

Pocztą lotniczą:

W Brazylii NCR 100

W krajach północno- i

W krajach północno- i

W krajach północno- i

W Europie, Am. Afr. i

Oceania 18 dolarów

Cena egzemplarza w Europie

.... NCR 100

Cena egzemplarza w São Paulo

i Porto Alegre NCR 100

"LUD" wysyłany pocztą

z dnia na dzień

São Paulo: w kiosku

przy ul. ... (Avenida São João)

W kiosku gazetowym na

kolonijnej 1077 (Cruzada

Estadão da Luz, São Paulo)

Przy wejściu do Pałacu

Porto Alegre: w kiosku

pięciu Argo Parob. Loma

Brasília: można kupić

gazetę w "Banco Nacional

Internacional de Imprensa

de "COOPER PRESS, w Brasília

Imperial Hotel"

PREZESANTYFICJE "LUDU"

ZA OBRACZKĄ

W USA: - Rev. W. R. R.

St. Stanislaus Rectory, 80

Humboldt Street, Brooklyn

N. Y. 11222

W Argentynie: - Dr. J.

Kolowski, Avenida M

127, Posadas, Pcia. Misiones

Stanislaus de la Cruz

dr Rocco i Edmundo R.

work, Floridiana

caja Corboda 257, Costa

Milano.

ARYTMETYKA BRAPOLU

São Paulo, dnia 5-X-1969.

Brapol to taka swojska nazwa kolonii polsko-brazylijskiej. Są tam Polacy ostatnio przybyli z Polski, jako też dawni emigranci zasiedleni tutaj mocnymi więzami, zwłaszcza ich rodziny i młode pokolenie tutaj urodzone.

Trudno ich zliczyć dokładnie, bo duży odsetek obraca się we własnym środowisku, tam gdzie ich los rzucił na dnie i niedole. Pracują i żyją samopas zachowując w mniejszym lub większym stopniu tradycje Ojców. Ale mimo to stanowią oni, i nie ma potrzeby kryć się z tym, "diasporę", polską, tak jak wiele innych grup emigracyjnych istniejących w Brazylii, powszechnie uznanych według ich krajów pochodzenia, i tworzących mniej lub więcej pokątne grupy społeczne i ekonomiczne.

Ciekawe jest jak można by ocenić "ważność" grupy Brapolu, w środowisku São Paulo, biorąc pod uwagę to co stanowi ona obecnie, i co mogłaby stanowić, gdyby wzorować się chciała na innych grupach emigracyjnych.

W okręgu wielkiego São Paulo, można ocenić rodziny na przynajmniej 500 w samym São Paulo, i przynajmniej drugie tyle w okolicy, São Caetano, Santo André, São Bernardo i około 100 w okręgu bliżej związanym, Santos, Campinas, Mauá, Rib. Pires, etc. To stanowi 1.100 rodzin. Żyją w różnych warunkach, od bardzo skromnych do bardzo dobrych. Przeciętnie poziom ich ekonomiczny jest średni. Można się w każdym razie zgodzić na to że każda z tych rodzin chciałaby sobie swój poziom poprawić, tak jak to robią inni, w ich różnych organizacjach społecznych. Ile więc warta jest kolonia Brapolu, gdyby chciała zrobić jakąś wspólną inwestycję? Przypuszczalnie można z dużym prawdopodobieństwem, że każda rodzina złożyłaby się na "swoją" fundusz NCR 50,00 miesięcznie przeciętnie. Czyli to

NCR 55.000,00 miesięcznie, a rocznie NCR 660.000,00. Dodając można do tego wkłady specjalne takie jak sprzedaż obecnej siedziby Towarzystwa Polskiego lub inne wkłady osobiste, na które Brapol tutejszy mógłby się złożyć, można by ocenić na NCR 140.000,00 do dokończenia NCR 800.000,00, w ciągu jednego roku. A plan obliczyć można na szereg lat aby zwiększyć kapitał wchładowy.

Co można by z tym kapitałem zrobić? Istnieje już zdecydowana obietnica ofiarowania na Kolonię polską terenu o dość dużej powierzchni i dobrym położeniu; gdyby więc wykorzystano ten teren i przeznaczony na budowę 1/2 zebranej sumy znacząco by to NCR 400.000,00 przeznaczony na właściwą budowę. Licząc NCR 300,00 na metr kw. jako przeciętny koszt budowy, pozwoliłoby to na wystawienie około 1.300 metrów kwadratowych powierzchni użytkowej. Gdyby teren zawiódł i Brapol musiałby budować na własnym terenie, mógłby kupić przynajmniej 2.000 metrów terenu, wybudować 1.000 metrów kwadratowych budowli i rozporządzać jeszcze sumą NCR 250.000,00 na urządzenia mieszkalne.

W każdym wypadku inwestycja może być pokaźnych wymiarów; może się znaleźć miejsce na własną siedzibę dla Klubu, Towarzystwa, Sali dla Młodzieży, Hotelu, jak również wielu form własnych organizacji społecznych czy handlowych, dla dobra Kolonii, sklepów do wynajmu, itd. Obliczenia te są oczywiście przybliżone i mogą być poddane żywej krytyce, ale dlatego ich nie można brać pod uwagę? Czasem do wielkiego dzieła wystarczy zasiać drobne ziarno a to, trafiwszy na podatny grunt, wyda stokrotne owoce. Dlaczego nie spróbować? Jedno jest tylko pewne: dla dobrego początku, potrzebna jest chęć szczerza i zaczątek zaufania wydaję się,

że środki materialne już są, brak tylko kogoś kto by je zebrał, brak komitetu zaufania, który by opracował konkretne podstawy i plany rozwoju funduszu; funduszu o wspólnej własności Kolonii polskiej.

VJS.

Maria Baikak

ma do odebrania list w kancelarii parafialnej św. Wincentego w Kurytybie wysłany z ZSRP.

Paczki PEKAO DO POLSKI

Najtaniej, najszybciej i najsprawniej otrzyma Rodzina i Przyjaciele w POLSCE P O M O C

przez PACZKI PEKAO tak zw. "DO WYBORU" oraz PACZKI SPECYFIKOWANE wg. katalogu.

PEKAO posiada Paczki: żywnościowe, ze świętymi opłami, słodyczami, upominkami dla Pań, Panów i Dzieci, maszyn do szycia, maszyny dziewiarskie, lodówki, sprzęt motoryzowy tj. samochody, motocykle, opony, materiały budowlane, włókiennicze, inwentarz żywy tj. krowy, świnie, wieprz, koks, meble i wiele innych rzeczy...

Tylko Paczki PEKAO wolne od cla

WIELKI ASORTYMENT LEKARSTW AMERYKANSKICH GOTOWE DO ODBIORU APARTAMENTY I DOMKI

Po informację i Katalogi należy zgłaszać się do:

PRZEDSTAWICIELKI Upoważnionej przez

PEKAO New York,

p. Haliny BERGMAN,

SÃO PAULO

Caixa Postal Nr 5127, Tel.: 220-39-65

PROBLEMAS DO AGRICULTOR — MAO DE OBRA CARA — ESTIAGENS — MÁS COLHEITAS. ELIMINE ESTES PROBLEMAS E OBTENHA LUCROS CERTOS, MECANIZANDO SUA LAVOURA.

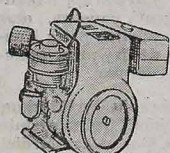
IMAG-Implementos e Maquinas Agricolas Ltda.

MOTORES DIESEL A GASOLINA DA MELHOR PROCEDENCIA.

AGUARDAMOS SUA VISITA

MICRO TRATOR ISEKI — LINHA COMPLETA EM EQUIPAMENTOS PARA IRRIGACAO

WISCONSIN AV. SETE DE SETEMBRO — 2426 — ESQUINA COM RUA CONSELHEIRO LAURINDO — CURITIBA — MATRIZ EM SÃO PAULO



Rzeczy Ciekawe i Prawdziwe

NÓWE MOŻLIWOŚCI SENATORA MUSKIEGO

Mimo całej swej ostrożności i trzeźwej oceny swych perspektyw politycznych, senator Edmund S. Muskie wyraża jednak przygotowanie się — jakby — na wszelki wypadek — na możliwość swej kandydatury prezydenckiej w roku 1972.

Dał on to niedwuznacznie do zrozumienia w czasie swego ostatniego, "nie-formalnego" wywiadu prasowego, stwierdzając, że nagłe zainteresowanie taką jego kandydaturą wykazują obecnie "pewni senatorzy, pewni kongresmani i pewni konsekratyzowani politycy". Ze swej strony zbiera on wokół siebie zespół ekspertów, którzy "kształcą" mają go w różnego rodzaju zagadnieniach, zarówno z dziedziny polityki wewnętrznej jak zagranicznej.

POLAK ODZNACZONY

Chlubną kartę żołnierską posiada major wojsk USA Robert Modrzewski. Urodził się w Milwaukee, Wisconsin. Kształcił się w Pulaski High School i Wisconsin State College. Otrzymał dyplom B. S. na uniwersytecie Wisconsin State College. Jako podporucznik rezerwy wysłał został do Wietnamu, gdzie w walkach z nieprzyjacielem odznaczył się wielkim męstwem. Wśród wielu odznaczeń wojskowych Major Modrzewski otrzymał najwyższe amerykańskie odznaczenie wojskowe "Congressional Medal of Honor". Dekoracja miała miejsce w Białym Domu 12 marca 1968. Dekoracji dokonał były prezydent St. Z. Lyndon B. Johnson.

MILIARD LAT WIĘCEJ

Revolucyjne odkrycie paleontologii: okazuje się, że życie w najprymitywniejszych formach istniało na Ziemi o miliard lat wcześniej niż dotychczas sądzono. Jeśli chodzi o wyższe formy, to one również pojawiły się 120 mln lat wcześniej niż przypuszczano. Paleontolog poludnowo-afrykański Barchoorn odkrył szczątki mikroskopijnych organizmów mających 1/10 mm długości, których wiek oblicza się na 3 mld lat (najstarsze organizmy dotychczas odkryte liczyły 2 mld lat). Odkrycia szczątków wyższych form życia dokonał Amerykanin, Andrew

Mc Nair. Wykrył on mianowicie 47 skamieniałych ramiononogów przypominających skorupki, których wiek na podstawie badania izotopowego określono na 720 mln lat.

TKANINA SPRZED 9 TYSIĘCY LAT

Archeolodzy pracujący w południowej Turcji znaleźli najstarszą znaną tkaninę świata. Tkaninę tę przypuszczalnie wełnianą, wydobyto z ruin miasta Catal Huyuk, z szóstego spośród dziesięciu odkopanych tam warstw domów. Wiek tych domów, a tym samym wiek tkaniny oceniamy się na 9 tysięcy lat.

AUKCJA DZIEŁ SZTUKI

Egipskie ministerstwo kultury zleciło archeologom i porządkownikom ogromnej ilości magazynów, w których spoczywała zabytkowa przedmioty. Muzea nie są, ani będą w stanie pomieścić ani części z nich. Na światowych aukcjach sztuki wystawi się różne staroegipskie dzieła: statuy, statuetki, skarabeusz, mumie. Otworzy się także sklepy z takimi przedmiotami.

Do nabycia będzie około 50 tysięcy skarabeuszy. Będzie to również konkurencja dla działających w Egipcie złoździ dawnych grobów. Dotychczas prywatni kolekcjonerzy musieli zaopatrywać się tylko u nich. Przewidywany dochód z tych transakcji przeznaczony zostanie na budowę dwóch nowych muzeów — w Kairze i w Aleksandrii.

ELEKTRONICZNE USZY

"Elektroniczne uszy" — taką nazwę nadano jednemu z ostatnich wynalazków. Oficjalnie przyrząd ten nazywa

się: elektroniczny stroiciel instrumentów muzycznych. Specjalne czujniki elektroniczne, przyłączone kolejno do strun fortepianu, skrzypiec czy gitary, będącnie określają wysokość dźwięku, a sam dźwięk (przetworzony na sygnał elektryczny) uwiadcznia się na ekranie aparatu. Tak więc strojenie instrumentów, dotąd nuczające skomplikowane, staje się zajęciem prostym i łatwym, możliwym dla każdego.

STRZELBA Z PLASTYKU

Rusznikarze z Izewa i Tu-ty zaprezentowali nową świetną broń: strzelbę myśliwską "TI-18-pl" wykonaną całkowicie z tworzywa sztucznego. Stalowa jest tylko część lufy. Strzelba waży znacznie mniej niż zwykła i jest od niej o dwa i pół raza tansza. Czy się nie rozleci po pierwszym strzale? Nie. Podczas prób oddawano z jednego jej egzemplarza 18.000 strzałów i broń nadal znajdowała się w dobrym stanie.

MÓWIĄCE MASZYNY

W Japonii rozpoczęto produkcję "mówiących maszyn" elektronicznych, pozwalających oddawać 1.500 słów. Elektroniczne maszyny mówiące imitują — w zależności od potrzeb — głos męski, kobiecy i dziecięcy, a ich "alfabet" składa się z 83 form zgłoskowych.

NAJKOSZTOWNIEJSZA CHOROBA

Najkosztowniejszą chorobą świata — jest malaria. Groźba tej plagi ciążyła nad 1.400 milionami ludzi. Do roku 1960 malaria zlikwidowano na terytoriach zamieszkałych przez 298 milionów ludzi.

RETIFICA BRASPOL LTDA.

Odnowiamy wszelkie typy motorów samochodowych.

Kompletne reformy traktorów gąsienicowych i kołowych

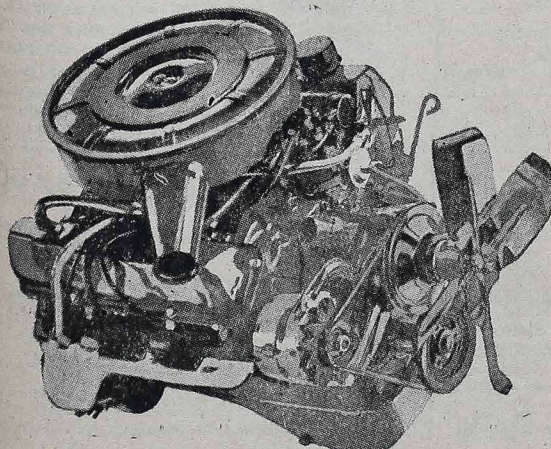
Robota szybka i gwarantowana. — Ceny przystępne.

Rua Marechal Floriano Peixoto, 4100 — Fone: 4-2435

CURITIBA

PARANA

Najkorzystniej odnawiać motory u OLSENA



- * Spłaty na raty
- * FIRMA OLSEN gwarantuje wykonaną pracę
- * Używa oryginalnych części zamiennych
- * Oddaje motor już dotarty
- * OLSEN odnawia motory samochodów, kaminionów, traktorów i maszyn oddawna zastających
- * ODNAWIAJ MOTOR U OLSENA!



OLSEN

Marechal Floriano, 3663
Fone: 4-0490

Farmacia e Drograria Stellfeld

FILIAIS: Rua Riachuelo, 130

FARMASTEL Travessa Oliver
Belo, 71

Są to apteki prowadzone przez Profesorów Fakul-
tu Farmaceutycznego, któ-
re sprzedają najtaniej w
Kurtybie 1 są godne za-
fania.

AVENTAIS E GUARDA - P.S

Avenciais profissionais para médi-
cos, dentistas, professores, escola-
res. Fornecemos para indústrias
armas, escritórios e lojas.
Preços especiais para atacado.
Atendemos pelo Rembolsa Postal
para qualquer localidade do Brasil.

Camisaria Pinheiro

Rua Barão do Rio Branco N.
Fone: 4-7158 — MATRIZ

Rua Marechal Deodoro N.º 471 —
CURITIBA — PARANA

KĄCIK LEKARSKI:

Zmarszczki a Palenie

Za czasów mego dzieci-
stwa babie rzadko kiedy pa-
trzyły w lustro. Najwyżej,
aby z westchnieniem na wi-
dok zmarszczek i włosów na
swoim przebież kapelusik z pta-
szkiem drugą szpilka i wy-
wież — kapelusik z wnu-
na spacer do Ogrodu Bota-
nicznego.

Dzisiejsze babie są zupeł-
nie inne. Zmarszczek nie wi-
dzą dlatego, że albo ich nie
mają dzięki Helenie Rubins-
tein czy Elizabeth Arden, albo
dlatego, że nie przyjmują ich
do wiadomości. Dzisiejsze
babie mają krucze, albo złote,
albo — w najgorszym wy-
padku — fioletowe włosy,
pracują w biurze, albo malu-
ją, czy rzeźbią, i nieraz w
tych wszystkich poczyn-
niach wieku emerytalnego są
lepsze od swoich młodszych
koleżanek.

Ale — babie babkami, a
zmarszczki zmarszczkami.
Dowiadujemy się bowiem, że
zmarszczki na szyi i twarzy

nie są zależne tyle od wieku
ile od palenia.

Oto rzutki i dynamiczny,
odkrywczy i badawczy Ame-
rykanin, niejaki doktor Har-
ry Daniell stwierdził ostatnio
niezależność "Palenie przyspa-
rza każdej skórze o wiele wię-
cej zmarszczek niż wiek".

Doktor Daniell przed napli-
saniem swego studium o
zmarszczkach u kobiet mło-
dych odwiedził, jak sam się
przynajmniej, nie dziesiątki, ale
setki amerykańskich "beauty
parlors" fryzjerów, barów i
kawiarni.

"Zauważyłem — pisze —
"że większość niepokojąco po-
marszczonych kobiet rzadko
kiedy wyjmowała papierosa z
ust. Panie te pały namięt-
nie zarówno pod maszyną do
suszenia włosów, jak i na
każdej "party", w kawiarni,
podczas gotowania posiłku
dla rodziny, przy praniu i o-
glądaniu telewizji".

Na podstawie tych spos-
tżeń Dr Daniell zajął się
wzrostem swym najbliższym
kolebkiem otoczeniem w klini-
ce, w której pracował. Po
prostu zaczął zbierać dane
"kliniczne" wszystkich sekre-
tarek, pielęgniarek, sprzą-
taczek i maszynistek.

Metoda dra Daniella polega
na odróżnieniu dwóch
rodzajów zmarszczek: tych
nabytych przez wiek i skłon-
ności rodzinne, oraz tych,
które wedle niego zostały na-
byte przez nadmierne pale-
nie papierosów. Ten bowiem
nałóg wskazuje niezależnie
na zależność między paleniem a
zmarszczkami. Wedle niego
papierosy są groźniejszy od
nieostrożnego i doprawdy
szaleńczego opalania się w
lecie na plażach, byle tylko
przez krótkie dwa tygodnie
osiągnąć tragiczny w swych
skutkach kolor brązu.

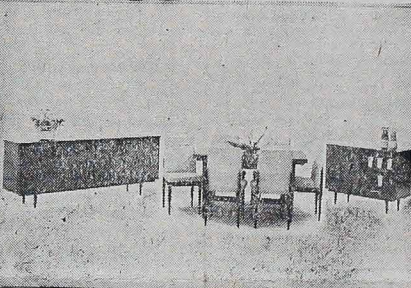
Jak twierdzi Dr Daniell, pa-
lenie papierosów, za przyczyn
dotychczas nieustalonych, a-
ktuie tylko naskórek twarzy
i szyi. Ale, ostatecznie, czy
policzki i szyja nie są najw-
ażniejsze dla wyglądu kobiety?
Dr Daniell przyznaje otwar-
cie w swym studium, że nie
wie dlaczego tak się dzieje.

"Moje spostrzeżenia" — po-
wiedział dziennikarom —
"powierdzają bezsprzecznie
zależność przedwczesnych
zmarszczek od palenia. Doś-
wiadczenia laboratoryjne po-
twierdziły moją teorię, nieste-
ty, nie dając dotychczas do
niej klucza".

Fakt jednak zostaje fak-
tem: niepalące kobiety ma-
ją o wiele większe szanse po-
zostania młodymi kobietami
bez zmarszczek na twarzy i
szyi od tych, które palą bez
prerwy.

Gdyby doświadczenia my-
szy dra Daniella można było
nauczyć zaciągania się dy-
nem papierosowym, współ-
czesna medycyna może mia-
łaby gotową odpowiedź na to
zagadnienie. Ale, niestety,
jest to jeszcze muzyka przy-
szłości.

Este é um dos Modelos GUELMANN



TRADIÇÃO — CONFORTO E QUALIDADE

RUA 24 DE MAIO, 44

CURITIBA

PARANA

JANINA M. URBAN

Kartki z Pamiętnika

(Ciąg dalszy)

Kurs który dla nas nau-
czyli — amatorów jest
prawie wystarczający, dla
nauczycieli zawodowych,
szkół polskich — małą ko-
rzyść przedstawia. Pro-
blem ten z pewnością będzie
debatowany i usunięty do
następnego kursu.

Pan Grabarek, opiekun
szkół polonijnych, obiecał
wszelką pomoc dla danych
szkół. Pan prof. Szedny po
wysłuchaniu różnych opinii
i rad najbliższych przyszło-
ści — wprowadził nowy, intere-
sujący dla nas, dział w Wi-
seksie.

W środę dnia 16 lipca zno-
wu otrzymaliśmy zaprosze-
nie do teatru. Zadowolenie
ogólne. Bo oprócz sztuki, ko-
rzystamy z pięknej przejeź-
dki wieczorem po oświetlo-
nej Warszawie. Upajamy się
widokiem przastarej a zawsze
nowej i wabiacej — jak za-
łotna dziewczyna Wisły.

W Teatrze jak zwykle
prezentujemy. Odegrane zo-
stały dwa wielkie dramaty
"Matka" i "Powódź". Wspa-
niałe i głębokie dramaty.
Pozostawiają po sobie gło-
bokie wrażenie. Nasza nadzie-
ja — to lekcja z panią prof.
Zawadzką. Ona wszystko
dokładnie wytłumaczy.
Niestety ostatnia
pani prof. Zawadkiej, z po-
wodu uroczystości 25-lecia
Polski Ludowej, nie odbyła
się.

W czwartek dnia 17 lipca
ciekawa lekcja historii z pa-
nem prof. Skoniecznym i wa-
żna jak zwykle lekcja języka
polskiego z panem prof. Sze-
dynym.
Po południu w towarzy-
stwie nojej drogiej przewod-
niczki zwiedziłam zoo.

Przez dwie godziny podziwia-
liśmy ptaki, ryby i zwierzęta.
Urządzenie wspaniałe. Mo-
na by pomyśleć, że niczego
tam nie brak, a jednak...
Wyczuwa się brak swobody.
Na przykład foka. Ma obry-
mi basen do dyspozycji, rze-
cz można, że jest w swoim
wzroście; lecz w pewnej chwili
foka wypływa na kamienie,
unosząc zgrabny łebek, patrzy
wokół siebie i smętnie szcze-
ka. Żal mi się jej zrobiło.

(C. d. n.)

ADUBO + BATATA BATATA =
DINHEIRO APLICADO → RESULTADOS = LUCROS

Nós Garantimos Isto!

SIM, PORQUE O SEGREDO DO NOSSO ÊXITO TEM
SIDO HONESTIDADE, E TRABALHO, ALIADO AO DESE-
JO DE CONTRIBUIR PARA O ENGRANDECIMENTO
DE NOSSA AGRICULTURA.

COMO A NOSSA NEGÓCIO É FABRICAR ADUBOS,
ESTAMOS PROCURANDO AJUDAR A NOSSO MODO:



Oferecendo os Melhores Produtos
pelos Melhores Preços!

PARA OUTROS ESCLARECIMENTOS, CONSULTE
O SEU AGENTE SOBERANO MAIS PRÓXIMO
(ESTA MARCA O IDENTIFICA)

ŻYCIE RELIGIJNE:

DWUDZIESTA DRUGA NIEDZIELA PO ZIELONYCH ŚWIĄTKACH

Ewangelia św. zapisana u św. Mateusza w rozdziale 22



Onego czasu: Odszedłszy faryzeusze, naradzili się, jakby Jezusa pochwytać w mowie. I posłali Mu uczniów swoich z Herodianami, mówiąc: Nauczycielu, wiemy żeś jest prawdziwy i drogi Bożej w prawdzie nauczasz, a nie dbasz na nikogo: albowiem nie oglądasz się na osobę ludzką. Powiedzże nam tedy, co ci się zda? godzi się dawać czynsz cesarzowi, czy też nie? A Jezus poznawszy złość ich, rzekł: Czemu mnie kusicie, obłudnicy? Pokażcie mi monetę czynszową. A oni Mu przynieśli grosz. I rzekł im Jezus: Czyj jest ten obraz i napis? Rzekli Mu: Cesarzski. Tedy rzekł im: Oddajcie więc co jest cesarskiego, cesarzowi, a co jest Bożego, Bogu.

"CHWALCIE BOGA I NOŚCIE GO W WASZYM CIELE"

Co za przedziwna zachęta św. Piotra wyrażona do pierwszych chrześcijan. Może nam ją lepiej wytłumaczyć zdarzenie z dzisiejszej Ewangelii św. Pan Jezus poleca oddać cesarzowi, co jest cesarskiego, a co Bożego, Bogu, ponieważ na monetę była podobna cesarz. A my jesteśmy obrazem Boga, bo tak nas stworzył, a przez łaskę swoją chciał w nas zamieszkać. Człowiek jednak utracił tę łaskę, zataił w sobie ten obraz Boży. Ale Syn Boży nas odkupił, przywrócił nas do godności dzieci Bożych i dzieciów Królestwa Niebieskiego. Należy więc człowiek do Boga podwójnie: i przez stworzenie a równocześnie i przez odkupienie. Żeby to człowiek umiał ocenić i czuć nad tą swoją godnością, mianowicie: może nosić Boga w swoim ciele. Wszystko inne stałoby na drugim planie. A dwoje co widzimy w świecie? Człowiek robi wszystko, aby stać się poddanym szatana, który pobudza go do zmysłowości, ta zaś poddaje ducha pod władzę ciała i niszczy w nim obraz Boży. I człowiek jeszcze się z tego chełpi i uważa że niewiele diabłaśka za wolność i wielkie szczęście, zapominając, że Bóg powołał człowieka nie do używania zmysłowego, ale do oświecenia i że za to obiecuje prawdziwe szczęście w niebie. Kobiety zatracają wstyd jak za pogańskich czasów. Co wymyślił jakiś bezbożnik — przyjmują go do bezkrytyczności, jak np. przyjmując z zapalem krótkie sukienki, ostatnio przejrzyście, zapominając o przysłówiu, że "gdzie diabeł nie może — tam kobiety posie". Zupełnie jakbyśmy żyli za czasów Sodomy i Gomory, Babilonu, czy Rzymu. Wiemy, co się z tymi ludźmi stało i jak ich spotkała kara boża. Tamci byli poganami, a tu chrześcijanie, co powinni nosić Boga w swoim ciele. Tak to się upadają w służbie szatana.

KS. Z. P.

Duszpasterz odpowiada:

Zważyłem, więc przestałem wątpić.

— A czemuż pozwolił powstać zwątpieniu? Należało się bronić. Zważyłem! — To modna choroba! Z chwila gdy pewien jeśmota opisał w swej książce przebytą noc zwątpienia, każdy chce również mieć swoją noc zwątpienia.

Pewnego razu jeden profesor wykładał przed mszą swą teorię wątpliwości. "Można wątpić we wszystko", powiedział. — "Lecz — odpowiadał mu — gdy pan trącasz nogą o kamień na drodze, pan ucale nie wątpisz w istnienie kamienia?" — "Tak — odpowiada — trącanie o kamień może być zwykłym tworem wyobraźni". Uśmiechnął się. — "W takim razie — powiedział — jestem przekonany, że pan wątpisz nawet w swoje istnienie". "Oczywiście, nie jestem pewien, czy żyję naprawdę". W kwadrans potem, czując pragnienie, ucale nie wątpił, że upił się wodą, a gdy ją pił, zwrócił uwagę na jego uwagę. Złapano na uczynku jednak uparł się przy swoim, twierdząc, że wszystko jest skutkiem wyobraźni.

Do takiej głupoty prowadzi zwątpienie. Zresztą jest ono prawdziwą chorobą, nawet nieuleczalną dla dobrowolnych wariatów i chejących na nią chorować.

Bo niektórzy lubią chorować na zwątpienie, uszak miło to sobie je pieścić, zwłaszcza że podczas tego trwania nie poczuwają się do żadnych obowiązków, powtarzając głośnie: "zwątpilem!", szczerz zaś próżni zwątpienia budzi w nich uczucia tak mętne i tak niewyukle, że coraz bardziej chcą mieć się uduzić.

Jest to przejaw chorobliwej słabości i zenerowania, prowadzący do jeszcze większej słabości i nerwowości; to choroba przeciwko naturze.

Z wątpliwości w wierze łatwo się wyleczyć. Idź do lekarza, czyli kapłana, lub choćby do świeckiego katolika, dobrze znającego wiarę. Wraz z nim sięgaj do źródeł prawdy — czyli do Ewangelii i dogmatów nieomylnego Kościoła, do katechizmu. A gdy rzecz wątpliwą rozwiążesz spokojnie, wątpliwość zniknie i sam się przekonasz, jak nierozumnie jest wątpić w prawdziwość wiary katolickiej.

Rádio Cambijú Ltda.

ZY 5 - 27 - Kc/s - 1590 - A VOZ CATÓLICA DO PARANÁ
Boa música, Clube dos Sócios, Têrço em Família, Hora da Música Polonesa (aos domingos das 15 às 16 horas), Romãgens, Anúncios, Artigos e Recados para Amigos.

ARAUCARIA - FONE: 109 - PARANÁ



IMOBILIÁRIA IMPERADOR LTDA.
RUA COM. ARAÚJO, 295 - 2º AND. CONJ. 3 - FONE 4-8152
CURITIBA - PARANÁ

COMPRA - VENDE - ADMINISTRA - ALUGA CASAS, APARTAMENTOS, CHACARAS, TERRENOS.

EXPEDIENTE COMERCIAL

MOWI SIĘ PO POLSKU - FALA-SE EM POLONES

STARY PAPIRUS Z LISTAMI ŚW. PIOTRA

Papież Paweł VI otrzymał w prezencie stary papirusz z dwoma listami św. Piotra od szwajcarskiego protestanta Marcina Bodner, który odkrył tak ważny dokument. Papirusz to starożytny papier wyrabiany z rdzenia rośliny papirusa. Papirusz ten pochodzi z trzeciego wieku i jest najstarszym tekstem greckim znanym z listów św. Piotra. Tekst potwierdza autentyczność drugiego listu św. Piotra, do którego autorstwa uczeni nie mieli pewności.

Bodner podarował ten cenny prezent Papieżowi 10 lipca br. kiedy ten przyjechał do Genewy. Papież przeznaczył go na zakupienie szefowi biblioteki Watykańskiej — Ks. Kardynałowi Eugeniuszowi Taisserant.

REŻYM TITA W JUGOSŁAWII OGRANICZA KATOLICKĄ PRASĘ

Reżym komunistyczny zamysła stworzyć specjalny departament do kontrolowania rozwoju i działalności prasy katolickiej w kraju. Zarzucają prasie katolickiej, że unikała starannie wpływu instytucji państwowych, a nawet, że była w opozycji wobec będącej w większości prasy komunistycznej. Nasuwa się pytanie: Jak mogli katolicy popierać zasady bezbożnego komunizmu?

HISPANIA WYDAJE NAJWIECEJ RELIGIJNYCH KSIĄŻEK

Według statystyki Unesco — Hiszpania zajmuje pierwsze miejsce w Europie co do wydawnictwa książek na tematy religijne. W 1968 roku na 12.085 tytułów książek — 1.004 było poświęcone tematom religijnym.

NIE BRAK CZYTELNIKÓW PISM KATOLICKICH W HISPANII

Na pierwszym Zjeździe dyrektorów 34 pism diecezjalnych stwierdzono, że istnieje 34 pism katolickich, mających po 500 tys. prenumeratorów. Niezwykle przykład dla katolików innych krajów do naśladowania. Katolicy powinni rozumieć, że wielkim ich obowiązkiem jest popierać katolicką prasę.

BISKUP SPRZEDAJE MONSTRANCJE

Biskup ekwadorski Leonidas Proano ofiarował dla muzeum narodowego kosztowną monstrancję z XVI wieku na metr i 10 cm wysoką — z lanego złota i ozdobioną drogiem kamieniami, aby przyczynić się do rozwoju ekonomicznego i społecznego Prowincji Chimborazo. Otrzymał za monstrancję 400 tysięcy dolarów.

Z TOWARZYSTWA NAUKOWEGO KUL

W Lublinie odbyło się walne zebranie Towarzystwa Naukowego Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego pod przewodnictwem prezesa ks. rektora Granata. Towarzystwo liczy 281 członków. Praca prowadzona jest w czterech wydziałach (Technologiczno-Kanoniczny, Nauk Społecznych, Historyczno-Filologiczny i Filozoficzny) i pięciu komisjach.

ODZNACZENIA PAPIESKIE

Papież Paweł VI odznaczył Marka Węlewskiego, redaktora tygodnika "Przewodnik Katolicki" w Poznaniu, krzyżem zasługi "Pro Ecclesia et Pontifice", a Marię Róbaszkiewiczową, długoletnią kierowniczkę sekretariatu powyższego pisma — złotym medalem papieskim "Bene merenti". Odznaczenia wręczył osobiście ks. arcybiskup Antoni Baraniak, metropolita poznański.

Wieści z Polski

ROZBUDOWA PORTÓW NA WISLE

Od kilku lat rozbudowuje się na Wiśle porty śródlądowe. Niedawno np. zbudowano "port zwirnowy" na Żeraniu w Warszawie. Powstały tu nowoczesne nabrzeża, załadowano samobieżne dźwigi. Port żerański przystosowany jest obecnie do przeładunku dowożonego z Narwi kruszywa dla potrzeb warszawskiego budownictwa. Największą inwestycją jest rozbudowa i modernizacja portu w Pileku. Buduje się tu nowe nabrzeża, magazyny, boczne koleje i dźwigi. Powstaje duży ośrodek przeładunku drobnicy z odpowiednimi dźwigami i magazynami. W Pileku odbywać się też będzie przeładunek bawełny dla tutejszych fabryk włókienniczych, a także wysyłanego do Gdańska kamienia gipsowego z kieleckich kamieniołomów. Wracając z Gdańska barki dowozić będą do Pileka importowaną rudę żelazną przeznaczoną dla huty w Częstochowie. Wykorzystanie portu pileckiego dla obsługi Łodzi i Częstochowy pozwoli skrócić o połowę kosztowny transport kolejowy.

W 400 ROCZNICĘ ŚMIERCI MIKOŁAJA REJA

Z okazji "Raciborskich Dni Literatury" odbyła się w Raciborzu sesja naukowa poświęcona "400-leciu tradycji literackich w kulturze polskiej", zorganizowana przez Towarzystwo Miłośników Ziemi Raciborskiej i Klub Międzyrodowej Prasy i Książki w 400 rocznicę śmierci Mikołaja Reja. Wykład o twórczości Mikołaja Reja wygłosił prof. Julian Krzyżanowski. "O "Polskości ziemi raciborskiej w świetle nazwisk" mówił prof. Henryk Borek. W "Raciborskich Dniach Literatury" wzięło udział kilkunastu czołowych pisarzy polskich.

NOWY POLSKI FILM TELEWIZYJNY

We Wrocławskiej Wytwórni Filmów Fabularnych zakończono zdjęcia atelierowe do nowego, polskiego filmu telewizyjnego pt. "Co jest w człowieku w środku". Scenariusz napisał Kornel Filipowicz. Akcja filmu toczy się na małej wsi i ma podłoże obyczajowo-sensacyjne. Główną rolę kreują: Wojciech Siemion, Kazimierz Kaczor i Kazimierz Talarczyk.

700 STRON KRONIKI OKUPACJI KRAKOWA

Ciekawą książkę przygotowuje Wydawnictwo Literackie w Krakowie. Będzie to kronika wydarzeń przedstawiająca dzień po dniu wszystkie wypadki, jakie rozgrywały się w latach okupacji w tym mieście. Na 700 stronach znajdzie się około 2.500 zapisów. Tę benedyktynską pracę przygotował pracownik muzeum historycznego, mgr Tadeusz Wróński, czerpiąc dane z 350 źródeł archiwalnych polskich i niemieckich. Będzie to dla przyszłych pokoleń nieoceniony dokument tragicznych czasów okupacji. Są w niej przedstawione łapania, wywieżenia na roboty egzekucje, akcje podziemia polskiego, a także wszystkie dane dotyczące władz okupacyjnych.

WŁOSKIE WYRÓŻNIENIE DLA "OSSOLINEUM"

W Bolonii (Włochy) zakończyła się niedawno wielka międzynarodowa wystawa wydawnictw uniwersyteckich i akademickich. Ekspozycja, na której swój dorobek wydawniczy zaprezentowały wydawnictwa z 51 krajów, zorganizowana została przez Uniwersytet Bolonjski. Po raz drugi uczestniczyło w niej "Ossolineum" reprezentujące wydawnictwa Polskiej Akademii Nauk. Polscy księgarze i wydawcy odnieśli na wystawie wielki sukces. Jury złożone z przedstawicieli świata nauki i kultury oraz władz administracyjnych przyznało "Ossolineum" złoty medal ufundowany przez prezydium rządu włoskiego. To zaszczytne wyróżnienie przypadło polskim wydawcom za całość naukowej pracy wydawniczej, a zwłaszcza za cykl publikacji "Polska typografia XVI i XVII wieku".

AUTO LONDRINA

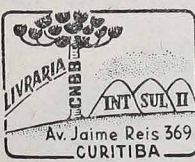
DE
GETULIO THADEU OSTROWSKI
LATARIA - PINTURA - ELETRICIDADE
Plantão aos domingos e feriados
CURITIBA - Rua João Negrão N.º 1820 - PARANÁ

LIVRARIA S. V. D.

FOLHINHAS DO SAGRADO CORAÇÃO
DE JESUS, ETC.

Rua Emillano Pernetá, 433 - Fone: 4-0136

CURITIBA - PARANÁ



LIVRARIA INTERNA

SUL / II DA C.N.B.E.
Avenida Jaime Reis, 369
CURITIBA - PARANÁ
Livros de formação Religiosa
- Vocacional e Catequética
- Artigos Religiosos e
Material Escolar.

DISTRIBUIDORA DE PAPEL DE ARTES GRAFICAS Sta Maria Ltda.

PAPEL PARA IMPRESSÃO EM GERAL

Envelopes - Cartões de Visita - Cartolinas - Etc.

PAPEIS PARA MIMOGRÁFO
FORMATO OFÍCIO
ATACADO E VAREJO

Preços especiais para revendedores
Estoque para pronta entrega

Avenida Visconde de Guarapuava, 2140
Esquina Rua Tibagi - Fone: 4-9465

CURITIBA - PARANÁ

Casa Pavão

Hipólita Dopierska
Rua Mal. Floriano, 511
Curitiba - Paraná

Wielki wybór ubrań gotowych, kapeluszy, buków, koszul. — Artykuły ogólne dla mężczyzn, kobiet i dzieci.

DZIAŁ POETYCKI

pod kierunkiem Stefana Czaplińskiego

W oman żurawi

(SKRÓT)

Zmierzczył mi dawno sprzed oczu,
Mój kraju, kochany, daleki!
Lecz w myśl, w tym dusznym prześroczu
Zwierciadliś się cudnie na wieki.

I widzę: step bujny, burzanny
Zieloną w obłoki się ściele,
W barwinki, w tubytki, w dziełwanny,
W miódostki, w miódostki, w sen-ziele.

Pas w dali się srebrzy, pas długi —
Dniepr-ojciec, samotnik stepowy,
W barwiste okułat się tuż
I ciągnie na progi, ostrowy.

Co blasku! co krasu! co woni!
Co płaczu! i gwaru, rozgwaru!
Hej! w nutę znającą pieśń dżwoni
Chorami od jara do jara.

Zamierzczę mi dawno sprzed oczu,
Mój kraju, kochany, daleki!
Lecz w myśl, w tym dusznym prześroczu,
Zwierciadliś się cudnie na wieki.

Józef Bohdan Zaleski

OBJAŚNIENIA

Poeta (1802 - 1886) należał do licznej grupy poetów polskich rodem z Ukrainy. Bł si w powstaniu listopadowym w 1830 roku, dekorowany za męstwo orderem Virtuti Militari. Od 1831 na emigracji we Francji, gdzie przyjaźnił się z Mickiewiczem.

Kochał rodziną Ukrainę i jej lud, będąc gorącym zwolennikiem zgodnego pojęcia obu słowiańskich narodów, mających w swej historii tyleż kart bratobójczych waśni, ile bratniego współżycia. Przecież to ruskimemu światopoglądowi oddał swą córkę za żonę Bolesław Chrobry, przecież Kazimierz Odnowiciel za żonę miał ruską Marię Dobrogniewę, matkę Bolesława Śmiałego, przecież ruską księżniczką Grzymisławą była żoną Leszka Białego i matką Władysława Wstydliwego. Czyż nie ruszka Sońka Holszańska była żoną Jagiełły oraz matką Władysława i Kazimierza Jagiełłowiczów? Czyż pod Grunwaldem nie walczyły męźnie trzy horągwie białoruskich Smoleńszczan? Czy w 1620 roku pod Cecorą nie stawiał męźnie przy Zolkiewskim Michał Chmielnicki herbu Habdank z synem Bohdanem, który tam się dostał do niewoli tureckiej? Czy w Zamościu Sioły Zaporoskiej nie brali czynnego udziału Polacy? Intrygi Moskwy i Rzeczy Niemieckiej rozdzieliły dwa narody, nie bez winy krótkowzrocznych ich przywódców, dzięki czemu spełzała na niczym Uгода Hadziacka, ostatnia okazja spójności tamy ekspansji rosyjskiej. Oba narody w większości znalazły się pod jarzmem carskim i po nieważnie światłe umysły i polskie i ruskie zaczęły żałować przeszłych waśni, uświadamiając sobie, że nigdy już w przyszłości nie powinno być prób załatwiania wzajemnych stosunków za pomocą brutalnej siły. Wprawdzie w 1918-19 ostatnim echem dawnych porachunków odezwały się wystrzały nieszczejnej wojny polsko-ukraińskiej, wprawdzie w okresie międzywojennym nie doszło jeszcze do zgody, ale już stawało się widoczne, że Ukrainę w swej masie na Niemców nie stawiają, obawiając się wpaść w deszczu pod rytm. Droga do zgody jeszcze długa, może do tego będzie potrzebny wysiłek paru pokoleń obu narodów, ale coraz bardziej staje się widoczne, iż więcej nas powinno łączyć, niż dzielić.

ARGENTYNA:

LIST KS. BPA. WŁ. RUBINA DO HARCESTWA POLSKIEGO W ARGENTynie

Ks. Biskup Wł. Rubin w liście datowanym z Rzymu z dnia 8 września br. skierowanym do dh. hm. W. W. Blicharskiego pisze do polskich harcerzy w Argentynie co następuje:

Serdecznie dziękuję za przesłane dwa egzemplarze kwartalnika młodzieży harcerskiej "Młody Las". Są one bardzo ciekawie redagowane i na pewno pomogą w urabianiu ideowym młodzieży harcerskiej.

Za ostatni mój list bardzo gorąco dziękuję. Zyczliwość ta jest dla mnie podtrzymaniem w dniach trudnych i pełnych rozterek, szczególnie teraz w najgorszym czasie przygotowania nadzwyczajnej sesji Synodu Biskupów.

Pragnę także wyrazić szczerze wyrazy wdzięczności dla całego Harcerstwa w Argentynie za bardzo śliczny wazon, który będzie mi przypominał miłe chwile spędzone w Argentynie w ubiegłym roku i oddanie ze strony Rodaków w tej części świata. Pamiętam o Was wszystkich, Drodzy Druhowie, polecając szczególnie opiekę naszej królowej z Jasnej Góry, aby Was prowadziła po drogach realizacji pięknej idei harcerskiej.

Posyłam 100 pamiątkowych książeczek do modlitwy wydanych z okazji Złotu Harcerzy na Monte Cassino. Sam Złot i uroczystość 25-lecia zdobycia Monte Cassino wypadły bardzo pięknie i pozostaną długo w naszej pamięci.

Wszystkich Harcerzy serdecznie pozdrawiam i błogosławie

Oddany w Panu
Władysław Rubin

KANADA:

KARDYNAŁ WOJTYŁA W KANADZIE

"Arcybiskup metropolita krakowski, ks. kardynał Wojtyła, udał się do Kanady, do jak został zaproszony przez tamtejszy Episkopat oraz Polonię kanadyjską. Owdziedził on również Stany Zjednoczone. Jest to podróże o dużym znaczeniu co wynika chociażby z tego, że podjął ją polski dostojnik kościelny tak wysokiej rangi, dostojnik reprezentujący bardzo wybitną osobowość.

Kardynał Wojtyła, odwiedzając ośrodki polonijne, będzie się niejako z urzędu interesował w sposób szczególny ich życiem religijnym. Wiadomo jednak, że życie religijne Polonii w Kanadzie i

Stanach Zjednoczonych wiąże się nader często z jej życiem społecznym i kulturalnym, a tym samym ma istotny wpływ na jej wizerunek w polonijnych środowiskach. Ta strona życia owdziedziła z pewnością nie jedynie obywateli kanadyjskich Wojtyłę. Jesteśmy przekonani, że jego zaoczne kontakty będą miały wpływ na budzący na życie polonijnych parafii i zakonów, że jednak wpływ ten nie ograniczy się jedynie do spraw ściśle religijno-kościelnych, ale że przejawia się również w ożywieniu roli wspomnianych ośrodków, w umacnianiu więzi Polonii z polskością.

Polonia Zagraniczna

FRANCJA:

WIELKI SUKCES POLSKICH ALPINISTÓW

Polscy alpinści dokonali ostatnio pierwszego przejazdu nowej drogi alpinistycznej, na jednym z najtrudniejszych i najbardziej niebezpiecznych wielkich masywów Mont Blanc — wielkim filarze naroznym.

Przebywająca na międzynarodowym obozie alpinistycznym, zorganizowanym przez Francuską Narodową Szkołę Narciarstwa i Alpinizmu, reprezentacja Sportowej Organizacji Polskich Wspinaczy — Klubu Wysokogórskiego — postanowiła pokonać niezdobyty do tej pory ścianę wielkiego filaru naroznego.

W dniu 15 lipca we wczesnych godzinach rannych Eugeniusz Chrobak i Tadeusz Laukajtys zaatakowali dolne partie urwiska. O ogromnych trudnościach wspinaczki najlepiej świadczy fakt, że w ciągu całego trzeciego dnia wyprawy Polakom udało się pokonać zaledwie 70 m pionowych skał. W sumie alpinści spędzili w ścianie 5 dob. Dopiero piątego dnia wieczorem osiągnęli szczyt Mont Blanc. Poważnym niebezpieczeństwem były lawiny kamienne, które przeleły w kilku miejscach liny asekuracyjne.

AUSTRALIA:

KOŁO ARMII KRAJOWEJ

Samodzielny Oddział Koła AK w NPW powstał w dniu 3 sierpnia 1952 r. Oddział ten powstał z inicjatywy Romana Gronowskiego, mianowanego przez Zarząd Główny w Londynie delegatem na Nową Południową Walię, a potem na całą Australię. Pierwszymi, którzy przysięgli z pomocą byli Emil Niemiec-Polaczek i Zygmunt Rattay. W dniu 2 maja 1952 r. stworzyli oni Komitet Organizacyjny. Po mozołnym poszukiwaniu odnaleźli pośród polowej emigracji polskiej w Sydney kilkunastu byłych akowców.

W trzy miesiące po stworzeniu Komitetu Organizacyjnego, z okazji 65-letniej rocznicy Powstania Warszawskiego, po nabożeństwie w Asfield w intencji poległych akowców odbyło się pierwsze Walne Zebranie w Ognisku Polskim w Redfern.

W skład pierwszego Zarządu Oddziału, wybranego na tym zebraniu, weszli: R. Gronowski — prezes, E. Niemiec-Polaczek — wiceprezes, J. Urbanowska — sekretarz, Z. Hoffmann — skarbnik; Z. Rattay i E. Majewski — komisja rewizyjna.

W pierwszych latach praca tego Oddziału ograniczała się do bardzo małej (z powodu braku funduszu) pomocy inwalidom i doradnych imprez. Na wzmacnianie specjalną zasługą dwie imprezy: wystawienie słuchowiska Jana Nowaka "Oskarżam" i obrazu scenicznego "Kwatera w zburzonym domu" pła Romana Gronowskiego.

Od roku 1958 nawiązano ścisłą współpracę z Kołem SPK i Kołem Lotników, która trwa do chwili obecnej. Na zewnątrz występuje się jako zjednoczona grupa byłych wojskowych, wewnętrznie jednak każda z tych organizacji zachowuje swą niezależność we własnych ramach organizacyjnych.

BELDONEK

Zbarożyli* w tej podróży kupe czasu, a wszystko z takiej przyczyny, że na przypodulnie* i precz do odwieczera* okrutnie grzało — żar z nieba żywym kapał, jakby człowieka spalić chciało; więc Florek mówił: — Czy to Pan Jezus chce ode mnie starego, żebym się na takim skwarze prażył i kurz tykał? Lepiej gdzie nie bądź w cieniu Boga chwalić.

No, to po chłodzie tyła wędrowali, a zresztą kółki wygodny przesiadywali gdzie — w chałupie czy karczmie albo też i w lesie.

Jak sobie tak raz spoczęli w boru, dziad powiada do Beldonka:

— Siedź no mi tu z brzegu, poczekaj, zostawiam ci torby, a ja tam pójde w krzaki...

Zebrał się i poszedł w gestwinę; ale nie wracał co długo, nie było go widać, a chłopak się strachał, sam nie wiedział czego; patrzył tylko naokoło siebie, czy się co gdzie nie pokaże. Przygląda się, a tu z daleka bieży pies, wali prosto wedle samej drogi rowem, wywiślał język, zadął ogon, idzie, zaraz widać, że się niczego nie boi, że ma ogromną śmiałość w lesie. Spore było to zwierzę; tak Beldonkowi przyszło do głowy, czy aby nie jakiś zły pies, bo wiadomo, jak psy wściekłe uciekają ze wsi, stronią od chałupy, a kiedy gdzie na osobności zdybia dziecko albo i starego, to strasne rzeczy... Chłopak już nie mógł dotrzymać siedzący przy dziańdowskich torbach, jeno kiedy widzi, że pies ani pyta, tylko sunie na niego, tak się porwał i buch w krzaki. Nie wie, co robić, bo krzyczeć też nie dobrze; bał się znowu i Florka, jako miał przykazanie siedzieć ciąglem przy torbach, pilnować, a odbiegać. Tak dygotał z bojaźni i między krzakami się przesuwiał w utrapieniu. Spoglądał naraz przed siebie i widzi, że jego dziad rozłożył torbę papierowych pieniędzy, poukładał to po precz porządkiem naokoło po trawie, na kolanach i musi coś kalkuluwał w głowie. Beldonek zmiarkował, że nie chciał nikomu pokazać onych pieniędzy, skoro odszedł na osobność; mógłby się rozsiardzić na dziecku. Więc się chłopczyna aż przełaził takiego widoku i po cichutku odszedł z małe stajanko na bok; dopiero teraz zaczyna się drzeć wniebogłosy:

— Pies wściekły, pies...

Dziad się od razu porwał na równe nogi, zgarnął te papiery, włożył je w zanadrze, gdzie nosił także szkaplerz, i leci na ten krzyk; wnet spotkał Beldonka i ze złością powiada:

— Widzę, żeś ty, psiawelo, torby moje zostawił na drodze!...

Chłopak się trzęsie od strachu, aż zęzabi kłapie i pokazuje palcem w tamtą stronę, gdzie widział one psisko. Zaraz idą oba ku torbom — strasne rzeczy! Pies się rozwał na jednej torbie, powyciągał porozwóztę z niej wszystko, trzyma w przednich łapach będzie z pół bochenka

Zbarożył (gwar.) — zmarnował.
Na przypodulnie (gwar.) — w południe.

ADOLF DYGAŚINSKI

49

Ten to, drugi owo — precz dogadywali Beldonkowemu strykowi, a on prawie języka zapomniał w gębie i jak co powiedział, to nie było do niczego podobne. Postrzegł Florek, że jego wygrana, tak się już przestała sierzdzić, jeno podchodzi do Matusa, palcem kiwa, a dokumentuje ogromnie:

— Chłopaka mi tego nie śmieję teraz odbierać; ochfiarowałem go Matce Boskiej Częstochowskiej, jako sierotę, bez matki, bez ojca... Takie ochfiarowanie na niczym się skończyć nie może, boby się potem na dziecku skrupiło. Wiecie wy, czym to pachnie?...

— Skapiaby chudziaczek — powiada karczmarzka dziewczka; podeśzła do Beldonka, daje mu skórkę z chleba, pogłaskała go po głowie i znów mówi: — Jedzcie, jedz, moję ty małe, pisklaczku!...

— A juści, juści!... skapiaby pewnikiem — wołają ludzie. — Powinien iść do Częstochowy, niech idzie, kiej go dziaduś ochfiarował!

Nie wiedział Matus, co robić, jak tu poradzić, skoro wszyscy byli po stronie chłopaka. Chciałby go zabrać do chałupy, a tu się dziad upiera, no i ludzie dogadują; tak już do krzty stracił odwagę, patrzy na chłopaka a pyta:

— Coż ty na to, Beldonek?... Wróciłbyś ze strykiem do chałupy — he?...

Dopiero wszyscy spoglądają na chłopaka i mówią:

— Głupi by był, żeby wracał!...

Tak Beldonek nie mógł ani słóweczka przemówić; uważał sobie niaby, jako u wszystkich jest ogromny zawziętek; co by nie powiedział, zawdy że, boby mógł rozziścić albo stryka, albo Florka i ludzi w karczmie; spuścił tyła oczy w ziemię i trzymał się cicho żeby go co złego nie spotkało, jak przemówi. A dziad się zaraz porwya, woła:

— Widzcie, Matusie, myślicie, że on z wami pójdzie; ale czy mu nie lepiej święte miejsce zobaczyć?...

— Takie to maluskie — mówią baby — a rozum ma w głowie jak przynależny... Pan Bóg mu już tak daje, żeby na co godnego wyszedł...

— Ha, kiej na to przyszło, musi taka wola boża! — powiada Matus.

— Ja ta nie od tego, żeby chłopak zażył uczciwego nabożeństwa; niech się chowa kółki pobożności! Iść do Częstochowy nikomu nie zawadzi; jeno pamiętajcie mi dziecko potem do Balic odstawić, boby mnie gromada w żywe wody utopiła, jakby się chłopak zawieruszył...

— Jak zgoda, to zgoda, aż miło! — rzeknie Florek — dajcież gospodarzu, na zgodę rękę! Toć ja ciągiem myślałem, co taki jak wy uczciwy człowiek, na okolicę znany, rozumie każdy porządek.

Wyciągnął dziad prawą rękę, wyciągnął także i Matus, dopiero się tak oba trzasnęli setnie, aż w karczmie huknęło, jakby kto strzelił. Zgoda była ogromna, każdy z tego kontent był zupełnie.

Dziad sobie uważał, że można teraz użyć Matusa, więc powiada zaraz:

Lekarze:

Dr. Ludovico Rydygier
MÉDICO
Estágio Hospitalar de 4 anos nos Estados Unidos. — Cursos de Especialização na New York Polyclinic Medical and Hospital — Consultório: Rua Barão do Rio Branco, 63 — Fone: 4-4924 — 14.º andar — Joozinho 1411 — Ed. Barão do Rio Branco.
Residência: Rua do Herval, 182 — Fone: 4-5473
CURITIBA — PARANA

DR. AUGUSTO KISZKA

CLÍNICA MÉDICO CIRÚRGICA
Médico do Hospital Bom Jesus Médico da Prefeitura Municipal.
A T E N D E :
Hospital: — das 8 às 19 horas.
Consultório: — Rua Dom Pedro II 829 — das 15 às 18 horas.
PONTA GROSSA — PARANA

DR. GABRIEL NOWICKI

Diplom Uniwersytetu Paryskiego Był Profesor Uniwersytetu Paradyśkiego Po powrocie z Europy przebywał w Farmacji Steinfeld, Fr. Tirsden, 53 od rodziny 9-let do 12-let.
Choroby ogólnie. — Specjalność: schorzenia nerek i dróg moczowych.
Rezydencja: Ibanho Pereira 322.

Dentyści:

DR. WINCENTY FLENK
Godziny przyjęć: od 8 do 11 i od 2 do 6. Rua Voluntários da Pátria, 620 — Curitiba

DR. NEWTON MAIEWSKI
Cirurgião Dentista
Extrações e dentaduras em 6 horas
Marechal Deodoro, 211 — 17.º andar — Fone: 4-4600
Edifício BRADESCO Curitiba

DR. ESTANISLAU BUNDYRA

Biuro Prawnicze dla pewniejszej obsługi klientów składające się z 6 Adwokatów, załatwiających wszelkie sprawy prawne. Przyjmuje w godzinach handlowych.

DR. STANISŁAW PUCHALA

CIRURGIÃO - DENTISTA
CONSULTÓRIO
Av. Ipiranga, 877 — 1.º andar Sala 116 — Tel: 35-0858
SÃO PAULO

Szpitale:

CASA DE SAÚDE DR. MOYSÉS PACIORNIK

POBORY — OPERACJE
Rak: torpeda i leucemia
Rua Lourdes Pinto, 83
Tel: 4-2222 i 4-2230

Adwokaci:

DR. LUCJAN KASPRZAK

Praca Osório, 45 - 1.º and. 105 CURITIBA
Załatwia inwentarze, ściaga wszelkie płatności, przeprowadza usuwanie lokatorów broni sądownie w jakichkolwiek sprawach kryminalnych
Mówi się po polsku

DR. EDWARD ŻELAK

Załatwia sprawy cywilne, handlowe, kryminalne, robotnicze i naturalizację. Przeprowadza inwentarze.
Rua Emiliano Forna n.º 10 — piętrowo — Coni. 401 (Estr. Pr. Zacarias) — Edifício Quinco — CURITIBA

DR. LEOPOLDO ANTONIO SOKOLOWSKI

Sprawy cywilne, kryminalne, inwentaryzacje.
Praca 8 de Janeiro, 1274 — Tel: 17 — São José dos Pinhais — Paraná.

Rua Cel. Xavier de Toledo, 99 — 3.º andar — Conjunto 6
Fone: 35-6692 — 33-9405 — 34-6616 — SÃO PAULO

DR. RENATO CESAR DA ROCHA — MÉDICO

Clínica Geral — Partos — Operações
Molestias de Senhores
C. — Edifício Barão do Rio Branco - Rua Barão do Rio Branco, 63 - 11.º andar — Conjuntos, 1105/1106 — Telefone: 4-9522 — Ramais, 234 - 235 — Residência: Rua Ubalino do Amaral, 962 — Fone: 4-8890 — Curitiba.

Podwórko to fotografia gospodarstwa

Kacik Rodzinny

Pokaż mi swój dom, powiem ci kim jesteś — mówi przysłowie. To powiedzenie odnosi się także do podwórka. Podwórko powinno być przestrzenią wzorowo zorganizowaną, zagospodarowaną i uporządkowaną.

Przejdźmy się więc po naszej wsi i spojrzymy krytycznym okiem. Obok podwórka czystych i suchych jakże często, tu i ówdzie, widzi się bajorka pełne błota i śmieci — nieład i zaniedbanie na każdym kroku i... dookoła. Aż przykro to miło mówić, ale widać, że mało kto rozumie, że podwórko stanowi dalszy ciąg domu i gospodarstwa, że jest niejako wystawą publiczną, widoczną dla wszystkich.

Zwiedziliśmy na terenie kraju wiele wiejskich zagrod, właśnie pod kątem gospodarowania i wykorzystania podwórza. Wszliśmy do jednego z domów. Dom czysty, schludnie wybity, sien wyciemniona prowadząca na podwórze, a przed progiem, olbrzymia kupa gnoju, morko, nie ma gdzie stanąć, nie ma jak przejść do zabudowań.

Niewielkie koszty

A przecież tak nie wiele potrzeba żeby utrzymać ład i porządek na podwórku. Jeśli nawet gospodarz nie posiada jeszcze odpowiedniego materiału — to wystarczy ułożyć choć chodnik z kamieni, cegieł, a gdy i tego nie ma — to z krząków zwykłego drewna, lub z żerdzi. Do tego, żeby śmiecie i odpady wyrzucić w jedno miejsce, a nie trzeba przecież betonu ani cegieł. Nie trzeba stali, ani drogich stolarki, żeby obojętnie składać na przymie, a nie wyrzucić na kupę, którą kury rozgrzebią po całym podwórku. Na drzewo opalo-

we nie trzeba wielkich magazynów, wystarczy składować go w porządku w jednym miejscu a nie wszędzie, rozwałować. Na drzewo rąbane wystarczy szopka, żeby nie mókło na dworze.

Wszystko na swoim miejscu

Słowem, wiele możemy zrobić, gdy ustalimy jedno miejsce na drzewo, drugie na gnoj-

i trzecie na śmieci oraz nieczystości.

Usuwanie nieczystości na siedlisku w zabudowie wiejskiej może być zapewnione przy pomocy zbiorników przeznaczonych na nieczystości płynne (gnojówki, ustępy, doły kompostowe) i stałe śmietniki.

Zbiorniki na nieczystości płynne, powinny mieć dno i ściany nieprzepuszczalne, o-

raz izolowane od ścian budowy, ku, a także powinny być przeszkolone lub przykryte szczelną płytą — zwanąwaną z pozostawieniem otworu do czyszczenia, zapobiegającego w podwojnie szczelnie zamknięcie.

Inż. K. Roszkowska

Uśmiechnij się

NIESPEŁNIONE NADZIEJE...

Maż do żony:
— Kiedy żeniłem się z tobą, myślałem, że jesteś aniołem!
— Oczywiście! — odpowiada rozłożona żona.
— Sądziłeś, że przez całe życie przejdę w koszmie i boso!

ROZCNIK

Dwóch kawalerów na smakiem zajął w restauracji. Przepisowo, do talerza butelka dobrego wina. Jeden z towarzyszy pyta:
— Co byś wybrał, kochanie czy wino?
— Zależy od rocznika.

WRÓŻBA

Wrózka: Będzie się panu bardzo źle powodziło aż do czterdziestego roku życia.
Klient: A co po tym, co po tym?
Wrózka: — A po tym się pan do tego przyzwyczai!

MĄDRY CHŁOPIEC

— Nie bój się, chłopczko! Pies nie taki zły, widział, że rusza ogonem.
— Ja się też tego ogona nie boję.

PAULO FILIPAK

ADVOCADO

Causas cíveis e comerciais. Inventários da Capital e do Interior. Horário: 9:30 - 11:00 e das 16 às 18 horas.
Rua Cândido Lopes, 205, 2.º andar — CURITIBA - PARANA

FELIKS GOLAS

CONTADOR

Registro de firmas na Junta Comercial, contratos, distritos; declarações de imposto de renda. Serviços de contabilidade em geral.
CURITIBA - PARANA

TV

RÁDIOS E RÁDIOLAS
Concerta-se com garantia. — Orçamentos sem compromisso. Técnico ARTUR F. G. ETZEL com 28 anos de prática. Especializado em aparelhos PHILIPS. — Preço médio: Telefone para 4-3328 ou Rua Toledo Luitosa, 1030 e até prontamente atendido.
ATENDE-SE A DOMICÍLIO!

BELDONEK

ADOLF DYGAŚINSKI

XV

— Postawcie gorzalki, wypijemy za wasze zdrowie i tego dziecka, żeby wam się dobrze działo! Pokażcie, jako ucciwa jest wasza opieka nad sierotą... Wyście tu człowiek zagraniczny między obcymi.

Stryk Beldonek podszedł w te pędy do karczmarki i mówi:

— Daj pani kwartę tej tejszej, co półkwatere więcej niż na czeski...

Tak się zaraz przysunął do szynkwasi i Zaraza, a Florek znowu mrugnął na Kruszczyka, żeby i on podszedł bliżej, bo będą także na zgodzie pili, co by załagodzić tamtą turbację, niby że Matus z pierwszego momentu zebrał mylnarza, ale to już czas było zapomnieć. Kruszczyk idzie, tak się ościagał, jeno Florek od razu oręduje kół zгоды i popycha mylnarza do Matusa; tak się ci obaj chłopci nareszcie zcapili z sobą i het sobie dawali gęby, że już złość w nich przeminęła niby. Wypili po parę razy, a coraz to raźniej gwarzyli o różnościach; prędko ta kwarta wsiąknęła — niewielkie rzeczy.

— Mylnarzu — krzyczy Florek — na was kole!... Kiej Pan Jezus zdarzył dzisiaj takie kochanie, toć wy pod kpm* nie będziecie; postawcie i wy kwartę na odsiebkę!... Niech ta już nie będzie pamiętania o tej bijatyce, jacy więcej profitu, niż szkody komu...

Kruszczyk patrzy tylko na jedno oko, bo mu drugie całkiem zapuchło, tak go Matus grzmotnął był o ziemię i chłop upadł strasznie nieszczęśliwie. Ale co mu tam było! Kazał postawić i on kwartę, dopilnował pełności, choć jednym okiem, i znowu przepijali do siebie.

Przy tej drugiej kwarcie już im ibly pozawracało, tak też huczei w karczmie niby pszczoły w roju. Skoro nieźle napili, dopiero dziać bierze na bok Matusa i tłumaczy mu, że on na owego Beldoneka wydaje przez wszystko, co po drodze użybruje; no, a przeciw to nie idzie, żeby gospodarskie dziecko miało żyć na samej jeno dziadowskiej łasce.

— Ja mu ta nie żałuję — powiada Florek — niech je na zdrowie, niech rośnie; tylko wam, gospodarzu, nijak nie przystoi — mówię wam szczerze — żebyście sierotce wikt skapili...

Jak się już raz zabrał dziać do Matusa, jak go zaczął napierać, molestować, tak sobie chłop żadnej rady z nim dać nie mógł; niedużo tam miał pieniędzy przy sobie, pewnie nie więcej jak talarka*; ale oddał Flokowi wszystko, zostawił w kieszeni jacy półczwarta czeskiego, żeby było o czym wrócić do chałupy. Zabawili się w tej karczmie ucciwie, a wszyscy bardzo polubili dziać.

Już dobrze w nocy było, kiedy Matus i Kruszczyk wsiadli każdy na swoją furę; jechali jeden za drugim ku Kosowu, a gwarzyli na cały głos z sobą o tym, jak się co dzieje koło Chmielnika, a jaki znowu zwyczaj koło Włoszczowy. Żalu do siebie nie mieli żadnego bez to, że się wszystko załagodziło przy półkwatku.

Pod kpm — pod groźbą nazwania kpm.

Na odsiebkę (gwar.) — z powotem, w przeciwną stronę.

Talarek albo talar — dawna moneta równa sześciu złotym polskim.

Łubować (gwar.) — podobać się.

Twarde dziać (gwar.) — pełnia złiw.

Zleżały (gwar.) — rozleniwiony.

HISTÓRIA DA POLÔNIA KĄCIK MŁODZIEŻOWY

171)

J. FICINSKI

Recrutava-se dos quadros de antigos oficiais franceses de remota origem polonesa, ou russos, nas mesmas condições, que tinham servido no exército do Tsar. Geralmente não entendiam o vernáculo e não possuíam ligação ideológica com os voluntários, fato que os afastava dos voluntários-patriotas, originando a fermentação perigosa no meio desses.

Justamente naquele momento psicológico chegou a Paris o ex-comandante da 11a. Brigada das Legiões Polonesas, o ex-comandante do 11o. Corpo formado na Rússia, o herói da "Brigada de Ferro", o Gal. Józef Haller, cuja saída de Murnansk fora notificada pelo Conselho Polonês Interpartidário de Moscou, indicando-o para o comando do Exército Polonês na França.

Após duas conferências com o Presidente Clemenceau, o Gal. Haller foi nomeado comandante em chefe do Exército Polonês na França. O Comitê Nacional Polonês em Paris, dirigido por Roman Dmowski instituiu-se relativamente ao exército como espécie de governo central, extraterritorial, com funções político-administrativas. A Missão Militar Polono-Francesa, especialmente constituída para esse fim junto ao Comitê Nacional desempenharia a função de órgão de ligação entre o comando do Exército Polonês e o governo da França. No mesmo convênio, firmado pelo governo francês, o Comitê Nacional Polonês em Paris no dia 28 de agosto de 1918, seis semanas após a vinda do Gal. Haller, declarava todos Corpos do Exército Polonês formados fora da Polónia, como subordinados a esse órgão.

Modificado o quadro de oficiais e afastados os motivos da insatisfação e efervescência interna, cuidou-se do reagrupamento das tropas. Em outubro de 1918 o Gal. Haller dispunha de 2 Divisões de Exército, contendo 430 oficiais e 16.950 soldados de linha, perfeitamente equipados e prontos para entrar em ação. A 1a. Divisão continuava acantonada em Lille, Le Guilleme e a 2a. em Demfront.

Em princípio de novembro, a 1a. Divisão recebeu ordens para se deslocar ao "front" do 8º exército francês, nos Goges, onde ocuparia um setor indicado em St. Die-Nord. Chegando a Rambervillle, foi incorporada à massa de fortíssimo exército do Gal. Mangin, pronto para desfechar a fulminante ofensiva decisiva contra as linhas alemãs.

Inesperadamente, no dia 11 de novembro de 1918, veio o armistício que pôs fim à guerra.

Longe da Pátria, onde o gênio de Józef Pilsudski extraía da efervescência de lutas político-militares e do caos provocado pela guerra a libertação da Polónia, o Comitê Nacional Polonês na França não acreditava nessa possibilidade. Roman Dmowski duvidava da eficiência da política de Pilsudski e do resultado de seus esforços para alcançar a independência por meio da reação interna e seguindo um programa de luta de dentro para fora. Baseado nessa convicção, Dmowski solicitou ao Armistício o sub-secretário norte-americano Lansing, que tomasse urgentes providências no sentido de continuar mantendo tropas alemãs no território polonês, a fim de preservá-los da iminente invasão bolchevista.

Notável era a incompreensão no exterior da política de Pilsudski que consistia na apresentação de fatos consumados, concretos, em contraposição às tentativas de jogo político de diversos Comitês poloneses no exterior os quais planejavam obter a independência da Polónia por duvidosos jogos diplomáticos. Enquanto procuravam organizar campanhas político-diplomáticas internacionais para esse fim, Pilsudski já tinha libertado a Polónia dos ocupantes e estabelecido em Varsóvia o primeiro governo de colisão interpartidária. O exército polonês, formado por ele, já estava pronto para repelir os invasores que ameaçavam a fronteira leste.

Fim da guerra surgiu o problema do transporte do Exército Polonês da França para Polónia, onde deveria ocupar seu lugar na consolidação da independência recuperada. A Polónia já tinha sido invadida por ordas de comunistas, cuja pressão punha seu exército em retirada e a chegada de um exército fresco e recém-organizado do Gal. Haller tornava-se uma necessidade imperiosa e urgente.

Contudo o problema do transporte apresentava dificuldades técnicas inespéradas. O plano do transporte natural e mais rápido, por via marítima, para o porto de Gdynia encontrara inexplicável oposição intransigente da Inglaterra, ou melhor, de Lloyd George, notório adversário da questão polonesa, o qual, apesar da forte interferência de Balfour e de Foch, não se deixou remover do seu ponto de vista absurdo.

Restava o caminho por terra. No entanto a Alemanha também protestou contra o plano, opondo argumentos ao contrário, baseada no receio dos problemas que poderiam surgir com o fato de um exército inimigo atravessar o país convulsionado por revolução provocada pelo insucesso da guerra.

O impasse criado imobilizou o Exército Polonês na França. Entrementes o Gal. Haller aproveitava o tempo para ampliar o efetivo e aperfeiçoar a tropa. Numa carta dirigida ao chefe do Estado Maior Polonês, Gal. Szeptycki, Haller prometeu retornar à Polónia conduzindo 3 Divisões e deixando na França mais outras três em formação. Este novo exército seria formado de prisioneiros poloneses do exército alemão e austríaco do "front" italiano. Sómente na Itália existiam 20 mil poloneses recrutados pelo exército austríaco.

Tomando em consideração a dificuldade do transporte em massa daquele elemento da Itália para França, surgiu a ideia, imediatamente apoiada pelo governo italiano sempre simpaticamente à Questão Polonesa, da formação de um Exército Polonês na Itália, nos moldes das antigas Legiões Polonesas. Para esse fim constituiu-se um Comitê Polonês sob a presidência de Konstanty Skirmunt e foram instalados os campos de acantonamento em Sta. Maria Capua Vetere e Lasagiorre, no sul e em Sta. Mandria di Chivasso, no Norte.

Dentro de pouco tempo o Exército Polonês na Itália alcançou o efetivo de 27 mil homens, formando as Divisões Garibaldi, Henryk Dombrowski, Tadeusz Kosciuszko, Adam Mickiewicz, Francisco Nullo e Zawisza Czarny.

Nos primeiros meses de 1919 esse exército fora transportado para França e incorporado ao Exército Polonês do Gal. Haller, enquanto na Itália prosseguia a formação de novas Divisões polonesas.

Entretimes, Józef Pilsudski exigia do governo das Nações Unidas urgentes providências para solucionar o impasse criado por Inglaterra a apressar o transporte do Exército do Gal. Haller para Polónia.

Finalmente, após infindáveis discussões, fora vencida a oposição apresentada pela Alemanha, sendo firmado o respectivo Convênio com o novo governo alemão a respeito da travessia do Exército Polonês pelo território alemão.

No dia 8 de abril de 1919 o Mal. Foch baixou a ordem para embarque das tropas polonesas acantonadas na França. O problema da travessia fora estudado nos mínimos detalhes a fim de evitar eventuais atritos entre soldados poloneses e os populares alemães. As tropas viajariam desarmadas, tendo em cada vagão dois oficiais aliados para garantir a ordem. O equipamento e as armas seguiriam em vagões lacrados e atrás dos trens com tropas iriam os bagageiros com alimento suficiente para oito dias, calculado para suprir 50 mil homens e a forragem para 10 mil cavalos.

(Continua)

Msza św. za duszę śp. Piotra Antosiewicza, zmarłego na skutek nieszczęśliwego wypadku, odprawiano w niedzielę 27-X-69, o godzinie 18.30 — w kościele św. Wincentego a Paulo w Kurytybie.

DZIAŁ ZESPOŁU IM. MATKI BOSKIEJ CZĘSTOCHOWSKIEJ

Dzień dobry, droga Młodzieży!

NA DZIEŃ DZIECKA

Daj mi swoje światelko! Daj, daj.

Daj jak najwięcej.

Tak Basia prosi księżkę z książki Jana Wiktor.

Tak proszą dzieci świata całego.

A my — na Dzień Dziecka — co im damy?

Dla chłopców rewolwery, luki i strzały.

Dla dziewczynki modne sukienki, peruki.

Peruki?

Tak. A światu niepotrzebne są lalki salonowe.

Kule, strzały ani rakiety.

Dzieci proszą o więcej światła, miłości i zgody.

Usuwamy wołę Bożą.

Wyrzucił w Dziesięciu Przykazaniach —

Wobec tego życie traci wszelki sens.

Na każdym kroku rodzi się bunt.

Przeciw wszystkim, co wnosi i szlachetne

Ludzkość jest jak wóz bez kierownicy.

Błądzi w zawiłkach — stacza się w przepaść.

A dzieci świata całego proszą o więcej światła, miłości.

Coraz ciemniejsze czasy nas ogarniają.

Pragnęły swąkły przyjaźni, zaufania,

Pół jest zbrodni, nędzy i występku.

Nikt nie umie autoritetu Najwyższego,

Wiara, Dekalog — to fikcja, to utopia.

Prawda życia — to swoboda, rozpruta i swawola.

A dzieci świata całego proszą o więcej światła i miłości.

Więc ja wam — dzieci kochane — życzę

Dużo wiary, hartu i siły;

Niech drogie wasze nożeta

Ranią ciernie i głogi.

Ale omijajcie kłutę — błoto.

W górę serca i oczęta!

Niech wicher żagle ruje.

Łódź wasza pęny na ster.

Nie grocie o światło.

Jest ono duszy — sercu i umysłu waszemu.

Czuwajcie nad tym światłem jak nad zniczem,

A nastanie epoka nowa.

Epoka zrozumienia, zgody i miłości.

Wstanie nowy duch, przyjdą nowe zdrowe prądy

I stanie się życie jasne, bardzo jasne

Dla dzieci świata całego.

Tego życzy wam JANINA M. URBAN.

Najlepsze wypracowanie z października

DZIESIĘĆ PRZYKAZAŃ

Ludzkość wyginęła. Na

świecie panowała pustka.

Jakiś stary, bardzo stary

szczer, siadł przy resztkach

starej, jak on harmonii i

grał jakąś smutną melodię.

Przy nim bawił się młody

szczer, grzebił, grzebił aż

wygrzebił jakiś świecyce pa-

pień, pełen kolorowych zna-

czków.

— Tatusiu, co to jest? —

spytał ciekawie.

Stary szczer spojrzął, po-

kiwał lekkiem i rzekł: — To

są Przykazania Boże dla

ludzkości.

— Ludzkość? — spytał

szczer zdumiony — co to

znaczy?

Stary szczer zamyślił się,

westchnął i zaczął opowia-

dać: — Przed wielu, bardzo wielu

wiekami Pan Bóg stworzył

świat piękny i ogromny.

Stworzył także człowieka i

oddal całe to królestwo do

jego użytku. By potomstwo

tego człowieka mogło dobrze

sobie w tym królestwie żyć,

bez kiłmi i nienawidzi — dał

im Pan Bóg Dziesięć Przyka-

zań. Każą im kochać się

względem i pomagać. Ale

człowiek to istota trudna do

zrozumienia. Zamiast być

wdzięcznym Panu Bogu za tyle

piękna i dobroci, polewał

tablice z Przykazaniami, bo

chciał być wolnym i robić co

mu się podobało, a nie trzyma-

ć się jakichś tam regula-

minów czy Przykazań.

I nastąpiły straszne czasy.

Sasiał zadrócił sąsiadów,

jedno państwo — drugiemu.

No i zaczęli się tępić, wyniszczać.

Jeden uczyły wymyślił

bombę, drugi zaraz odkrył

sposób na większą. W końcu

zostały tylko dwa państwa i

każde miało w pogotowiu ol-

brzymią bombę. W pewnej

chwili, przeczuwając zdradę,

jedno państwo rzuciło bombę

na drugie i tak zakończyła

się historia ludzkości, która

nie chciała słuchać Przyka-

zań Bożych.

Edward Baran - 10 lat.

KON I OSIOL

Był pewnego razu handla-

rza, który miał osła i konia.

Osioł był stary, koń młody.

Gdy wybrali się w daleką

podróż, handlarz włożył na

osła dwa ciężkie kosze z to-

warem, a koń mało co dźwi-

gał.

Po kilku dniach stary o-

sioł rzekł: — Koniu, drogi

przyjacielu, pomóż mi. Już

wciąż nie mogę, prawie upa-

dam pod ciężarem.

Koni zarzął wesoło i odparł:

— Nie ma głupich. Dobrze

mi jest z małym ciężarem.

Osioł szedł coraz wolniej,

aż narazicie poknął się,

upadł i zdechł.

Handlarz zdjął obydwa ko-

sze i włożył na młodego i za-

dufanego w sobie konia.

Krysia Baran — 8 lat

NASZ SKRZYŃCZKA

Szan. pani Janino!

Niech będzie pochwalony

Jezus Chrystus, a Matczyna

Częstochowska, niech bło-

gosławi z Jasnej Góry naszej

listownię rozmów.

Donoszę, że otrzymałem

kochany listek od Pani.

Niech Pani wybaczy, ale Pa-

ni musi być bardzo dobra, bo

wszystkim i wszystkim Pa-

ni się interesuje. Polacy po-

winni być dumni z Pani, a

przede wszystkim młodzież

powinna mieć dużo wdzięcz-

ności dla Pani, chociaż mało

jest takiej młodzieży w Kury-

tybie. W stolicy São Paulo

jest dużo młodzieży. Groma-

dzą się, w towarzyszy pol-

skim i bardzo dużo jest tam

młodzieży mówiącej po pol-

sku. Moim zdaniem, mło-

dzie z São Paulo powinna

pisać do Kąci. Księża pol-

scy powinni zachęcać mło-

dzie do współpracy z Ka-

ciem, bo jest to wspaniałe

pole do popisu, a nasza

droga gazeta "Lud" z pewnością

użyty miejsca dla wszyst-

kich.

Z serdecznym pozdrowie-

niem dla drogiego rodaków,

dzieci i pani Janiny —

Dziadzio Weber.

Drogi Rodaku!

Tutym tak się wyraził: —

Człowiek ze swoją mową jest

bardziej zrosnięty aniżeli

drzewo z ziemią. — Więc

jakże zaprzec się mowy oj-

ców, albo jej zaniedbać?

Praca nasza nie ma promo-

cji propagandowej, mimo to

zawsze jest czynna. Obecnie

rozpoczęliśmy Kurs Języka

Polskiego wzrokowo - słuch-

owy (audio-visual). System

ten jest bardzo łatwy i obra-

zowy; uczniowie szybko

utrwalają, pamiętają nowe

wyrazy. Uczymy najpierw

słownictwa, a dopiero potem

pismienictwa.

Bardzo by nam było przy-

jemnie powitać Szan. Roda-

ka w naszym Zespole. Pan

z pewnością ocerłby war-

tość tych pisklat polskich.

Może kiedyś Matczyna Cze-

stochowska udzieli nam wza-

jemnej satysfakcji.

Cała zawartość listu uka-

że się w "Zewie".

Z podziękowaniem — żę-

namy się do następnego

spotkania

Janina M. Urban

Curitiba — Paraná.

CANTINHO AGROPECUÁRIO

PRODUÇÃO DE AMONIA E DE UREA

Dentro de um ano, em fins de 1970, a Petrobrás estará iniciando a produção de amônia e de uréia, adubos nitrogenados de largo emprego na agricultura.

Sua fábrica, em fase final de instalação, acha-se localizada próxima a Salvador, na Bahia, e utilizará como matéria-prima o gás natural da região do Recôncavo.

As previsões de produção indicam 85 mil toneladas anuais de uréia. O vulto do empreendimento é da ordem de 20 milhões de dólares e metade do equipamento utilizado é de fabricação brasileira. (SASA).

ENGENHO E ARTE DOS ANIMAIS

São muitos os exemplos de habilidade dos animais, alguns deles até de difícil explicação (as abelhas constroem os favos hexagonais que dão maior aproveitamento do espaço).

Um exemplo de engenhosidade é dado por um cupim australiano. Ele constrói sua casa com o formato de uma cunha, que chega a ter quatro metros de altura e outro tanto de comprimento. Fica como uma montanha afilada, apontando, rigorosamente, na direção Norte-Sul. Esta orientação é escolhida pelo inseto para proteger a casa contra o excesso de calor, uma vez que cada face recebe o calor do sol apenas de um lado em cada metade do dia; e o sol a pino bate justamente no seu bordo mais fino. (SASA).

OD ADMINISTRACJI:

POTWIERDZENIE ODBIORU PIENIEDZY

Estanislau Kusowski — Corupá	NCR\$ 30,00
Rosalina Miklas — U.S.A.	NCR\$ 28,00
Vitoldo Raube — Osasco	NCR\$ 11,00
Gonet Jakub — Arapongas	NCR\$ 24,00
Isabel Renczkowski — Apucarana	NCR\$ 17,00
Felipe Herek — Warta	NCR\$ 23,00
Estanislau Sobczak — Irenopolis	NCR\$ 10,00
Antonio Kulpa — Toledo	NCR\$ 10,00
Wanda Polewacz — Belo Horizonte	NCR\$ 40,00
Bronislau Haza — Ijuí	NCR\$ 10,00
Estanislau Hessel — São Paulo	NCR\$ 15,00
Pe. Alexandre Studzinski — Evangelista	NCR\$ 20,00
Frei Fabiano Gazdzicki — Indaial	NCR\$ 10,00
Ladislau Bryg — São Paulo	NCR\$ 40,00
Pe. Feliks Stefanowicz — Irati	NCR\$ 30,00
Pe. Zygmunt Szewkiewicz — Malé	NCR\$ 72,75
Estanislau Rozkosz — M. Castelo	NCR\$ 10,00
Sofia M. Winkowska — São Paulo	NCR\$ 18,00
Adalberto Piekarczyk — Valerio	NCR\$ 15,00
Clara Landowski — Alto Paraguaçu	NCR\$ 47,00
Constante Knaut — Serinhá	NCR\$ 9,00
Longino Michałowski — Jaguaraiwa	NCR\$ 20,00

OFIARY NA FUNDUSZ "LUDU"

Ludovico Bieniek — Mafra NCR\$ 30,00
Sprostowanie: Na Fundusz Ludu NCR\$ 20,00 przesłała Pani Wanda

Congresso será reduzido

O número de deputados brasileiros, na Câmara Federal, baixará de 409, total anterior às cassações determinadas pelo AI-5 (no momento são 321) para 273 — segundo os dados fornecidos pelo Tribunal Superior Eleitoral — em obediência aos novos dispositivos da Constituição que vigorará a partir do dia 30.

De acordo com os dados do TSE, existem no Brasil 25 milhões e 258 mil eleitores. Como a nova Constituição determina que a representação seja proporcional ao número de eleitores e não mais em razão da população de cada unidade, já a partir do próximo pleito, pelo menos 48 deputados federais não poderão ser reeleitos.

Ainda com base nos dados oficiais do TSE, o número de deputados estaduais em todo o Brasil será de 642, ficando inalterado o número de senadores.

ELEITORES

São os seguintes os dados fornecidos pelo TSE, atualizados até o dia

17 (data da assinatura da nova Constituição), em números redondos:

Acre — 24 mil eleitores, três deputados federais e nove estaduais; Alagoas — 245 mil, quatro deputados federais e doze estaduais; Amazonas — 178 mil, quatro federais e doze estaduais; Bahia — um milhão e 448 mil, treze federais e 37 estaduais; Ceará — 982 mil, doze federais e 36 estaduais; Espírito Santo — 438 mil, seis federais e 18 estaduais; Goiás — 677 mil, nove federais e 27 estaduais; Guanabara — um milhão e 644 mil, 18 federais e 42 estaduais; Maranhão — 333 mil, cinco federais e quinze estaduais; Mato Grosso — 313 mil, cinco federais e 15 estaduais; Minas Gerais — três milhões e 235 mil, 34 federais e 58 estaduais; Pará — 523 mil, sete federais e 21 estaduais; Paraíba — 649 mil, oito federais e 21 estaduais; Paraná — um milhão e 877 mil, 21 federais e 45 estaduais; Pernambuco — um milhão e 255 mil, 14 federais e 38 estaduais; Piauí — 332 mil, cinco federais e quinze estaduais;

Rio de Janeiro — um milhão e 400 mil, 16 federais e 40 estaduais; Rio Grande do Norte — 392 mil, seis federais e 18 estaduais; Rio Grande do Sul — dois milhões e 227 mil, 24 federais e 48 estaduais; Santa Catarina — 904 mil, 11 federais e 33 estaduais; São Paulo — 5 milhões e 845 mil, 41 federais e 65 estaduais; e Sergipe — 217 mil, quatro federais e 12 estaduais. Os Territórios do Amapá (17 mil eleitores), Rondonia (10 mil) e Roraima (6 mil e 500) terão um deputado federal cada um. Brasília, com 101 mil eleitores, e Fernando de Noronha, com 131 eleitores apenas, não terão representante no Congresso.

Pelos dados do TSE, verifica-se que, entre outros Estados, Alagoas, Bahia, Guanabara, Paraíba, Rio Grande do Norte e São Paulo — caso haja nova revisão do alistamento eleitoral, antes do próximo pleito — poderão fazer mais de um deputado federal, cada Estado, o que acarretará aumento do número de representantes nas respectivas Assembleias estaduais.

NOVO VICE



Almirante Augusto Rademaker, Ministro da Marinha, escolhido para o cargo de Vice-Presidente da República, deverá receber atribuições de coordenador político-parlamentar ao governo.

Pela nova Constituição não terá função de Presidente do Congresso Nacional. Em funções anteriores demonstrou energia e decisões acertadas, por isso, sua indicação ao cargo de Vice-Presidente repercutiu favoravelmente.

(Retificamos, assim, a indicação do Ministro Jarbas Passarinho, à Vice-Presidência, em edição do dia 8 p.p.).

Mulher, Salvação do Homem

CIDADE DO VATICANO — O Papa Paulo VI disse que as mulheres devem salvar o homem de se tornarem escravos da máquina.

"O lar nunca abandonou sua missão pelas grandes intenções, nenhuma tarefa da atividade humana poderia deixar de se beneficiar do poder das mulheres", disse o papa em carta a dom James Robert Knox, arcebispo de Melbourne, para ser lida na vigésima quarta conferência do Conselho de Mulheres Católicas da Austrália.

"Nessa época tecnológica, quando o homem corre o risco de se tornar escravo em vez de mestre da máquina, chegou a hora da mulher salvadora. Com o seu exemplo, seu trabalho e sua palavra a mulher inspirando-se em oração e na mensagem do evangelho deve mostrar-lhe o caminho correto a seguir nessa época de transformação", disse o papa.

IGREJA FORTALECIDA

Nunca, na história eclesástica, temas religiosos têm-se tornado alvos de interesse mundial. Não é somente o conteúdo dos decretos do Concílio Vaticano que têm contribuído para o estudo dos problemas pertinentes à Igreja de hoje. Dever-se-á dar atenção à evolução intelectual da humanidade, fatores que os homens da Igreja (Papa e Bispos como indivíduos) não escapam, criaram, até um impasse, causando medo para uns, desespero para outros.

A convocação do II Sínodo, no atual pontificado não é um ato de anormalidade. Não constitui clima de anormalidade a discussão de questões doutrinais e disciplinares, ainda que existam duas tendências no plenário sinodal. Não se pretende a usurpação do poder papal, nem mesmo de uma inovação e sim uma renovação, aplicando, na prática as noções de colegialidade, proposta pelo Concílio Vaticano II.

O presente acontecimento é o resultado, também, da manifestação da

catolicidade ou ecumenismo, quando, Bispos de vários países expressam o seu modo de pensar em sua própria língua, impedindo a paciência, ordem e amor. Onde houver estas virtudes a autoridade persistirá, o dogma da infalibilidade papal não será abalado ou erradicado; ser, explicitado, tornando características novas, ou novo estilo, contribuindo para o fortalecimento da Igreja, porque hoje, mais do que nunca, o Papa necessita do ponto de vista dos bispos, porém, não há rejeição for-

mal da autoridade papal no meio sinodal, ao contrário, cresce a confiança na autoridade da Igreja.

O resultado do Sínodo restaurará a coragem de muitos talvez já desalentados pela confusão provocada em meios menos esclarecidos ainda que todos sejam cidadãos do céu. O Papa, culto e humilde, escuta com atenção as críticas apaixonantes que lhe são dirigidas. A resposta desses impulsos não será outra senão a de uma Igreja renovada na esperança sempre libertadora.

LUD

CURITIBA — "LUD" — 22 - outubro - 1969 — PAGINA 1

Carta à Redação

Sanatório S. Roque, 17-X-1969.

Prezado Redator!

Paz e todos os bens!

Estou aqui neste Sanatório de S. Roque (Leprosário, palavra que querem evitar, para não magoar os doentes de Hansen) e estou vendo com admiração a remessa do maior jornal em língua polonesa, no Brasil, aos nossos internados em o nome do mui benemérito Frei Nicodemos, falecido há 21 anos. Há um grupo de leitores dessa língua, inclusive uma Religiosa da Sagrada Família, que também está sofrendo de misteriosa enfermidade. De modo que eu, como Capelão, e interessado em que haja boa leitura, e comovido pela gentileza e generosidade, quisera agradecer quanto posso aos generosos senhores. (Eu não sei falar em polonês. Apenas me deram o nome do Santo Patrono da juventude polonesa).

Peço que continuem a enviar o belo jornal à Hospital - Sanatório. Apresento, também, meus parabéns pelo CINQUENTENÁRIO dessa Folha. Quanto heroísmo, mórmente hoje em dia, para manter esse dia um jornal bem redigido!

Termino, pedindo a Deus as melhores bênçãos sobre seus Redatores e colaboradores.

Agradece pelos doentes.

Pe. Frei João Cândia Berti, OPB.

COMITÊ EXECUTIVO DAS COMEMORAÇÕES DO CENTENÁRIO DA IMIGRAÇÃO POLONESA PARA O PARANÁ

Assembleia Geral Ordinária

A Diretoria do "COMITÊ EXECUTIVO DAS COMEMORAÇÕES DO CENTENÁRIO DA IMIGRAÇÃO POLONESA PARA O PARANÁ", na forma do Art. 11º do estatuto, devidamente registrado sob N.º 525, Livro de Registro de Pessoas Jurídicas da Comarca de Curitiba, convoca todos os seus membros fundadores e efetivos (sócios físicos e jurídicos) para a Assembleia Geral Ordinária, a realizar-se, no dia 25 de outubro do corrente mês (sábado), com início às 14.00 horas, à rua Emiliano Pereira, 463 (Salão Paroquial da Igreja Santo Estanislau), para deliberar sobre a seguinte "Ordem do Dia":

1 — Discussão e deliberação sobre entendimentos em torno da formação de um Comitê único para a comemoração do Centenário da Imigração Polonesa para o Paraná;
2 — Assuntos gerais.

Curitiba, 11 de outubro de 1969.

a) Des. Segismundo Gradowski — Presidente
a) Dr. Bronislau Ostojka Roguski — Secretário Geral

EM TEMPO: Solicita-se aos sócios Fundadores e efetivos, com a finalidade de se inscreverem, como sócios efetivos, no "Comitê Executivo".

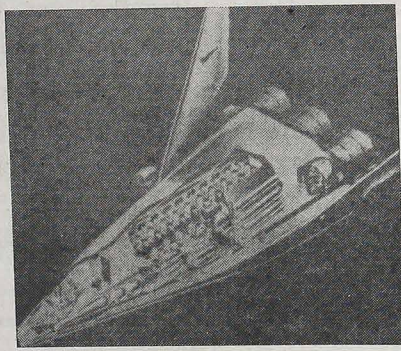
Esporte em Revista:

● Torneio "Robertão": Botafogo - Grêmio 0x0, Cruzeiro - Flamengo 2x2, Vasco - América 0x0, Curitiba - Bahia 0x0, Santos - Corinthians 1x1, (jogo interrompido devido ao mau tempo), Portuguesa - São Paulo 2x1, Fluminense - Palmeiras 2x0.

● Pelé já fez 995 gols durante a sua carreira de jogador e espera, em breve, completar 1.000 gols.

● Tostão está se recuperando depois da operação do olho esquerdo. Seu médico garante que Tostão voltará a jogar no começo do ano vindouro.

● As eliminatórias da Copa Mundial: União Soviética - Turquia 3x0, Grécia - Suíça 4x1, Irlanda - Dinamarca 1x1, Espanha - Finlândia 6x0, Suécia - França 2x0. Até agora estão classificadas as seguintes equipes: Inglaterra, Brasil, Uruguai, Peru, México, El Salvador, Bélgica e Suécia.



Protótipo de um avião comercial do futuro destinado ao transporte de passageiros para uma órbita em torno da terra, já em estudos nas companhias Boeing e Lockheed.

HOMENAGEM ao Prof. Simão Kossobudzki

Transcorrendo no dia 28 do corrente mês o primeiro centenário de nascimento do eminente prof. Simão Kossobudzki, um dos fundadores da Universidade do Paraná e prof. Catedrático da Cátedra de Clínica Cirúrgica, o Instituto Histórico, Geográfico e Etnográfico do Paraná, em colaboração com a Faculdade de Medicina da Universidade Federal do Paraná, da Irmandade da Santa Casa de Misericórdia de Curitiba e de elementos de destaque da comunidade polono-brasileira, aprovaram o seguinte programa de comemorações em homenagem à memória desse ilustre polonês que dedi-

cou, grande parte da sua vida, transcorrida no Paraná, à medicina e ao atendimento dos pobres e dos necessitados.

O programa a ser executado é o que segue:
Dia 26 de outubro do corrente:

10.00 horas — Romaria ao Cemitério Municipal de Curitiba, com a afixação, no túmulo do Prof. Kossobudzki, de uma placa comemorativa em nome da Faculdade de Medicina da Universidade do Paraná. Falará, nessa ocasião, em nome da Faculdade de Medicina, o Prof. Miroslau Baranski.

11.00 horas — Descerramento de uma Placa Come-

morativa na Santa Casa de Misericórdia de Curitiba, quando discursará o Prof. Mário Braga de Abreu, ex-aluno do Prof. Kossobudzki e atualmente o "Príncipe dos Cirurgiões do Brasil".

14.30 horas — Homenagem a ser prestada na Assembleia Legislativa do Estado do Paraná.

20.00 horas — Sessão Solene Comemorativa do Instituto Histórico, Geográfico e Etnológico do Paraná, à rua José Loureiro N.º 43, sendo oradores oficiais o Prof. Ruy Wachowicz e o Poeta Heitor Stocier de França, que focalizará a obra poética do Dr. Simão Kossobudzki.